

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 1. sierpnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70.— Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77

Likwidatura 79-80.— — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Napad rabunkowy na wóz pocztowy i zabicie posterunkowego.

Przedterminowe uwolnienie zabójcy śp. Huberta Lindego. - Zamordowanie urzędnika sowieckiego. Zamach dynamitowy w fabryce. - O ubezpieczeniu robotników na starość.

PODRÓŻ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO ESTONJI.

Warszawa, (PAT.). Pannu Prezydentowi Rzplitej, udającemu się do Estonji na okręcie „Polonja“, będzie towarzyszyć polska flota wojenna w składzie 4 torpedowców.

NOWY KONSUL AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, (PAT.). Prasa podaje, iż na miejsce generalnego konsula amerykańskiego Cole, mianowanego konsulem generalnym we Frankfurcie nad Menem, do Warszawy przybywa w charakterze konsula generalnego Clahr Huddle, dotychczasowy konsul w Kolonji.

NOWY OKÓLNIK DO STAROSTÓW W SPRAWIE PRZYJĘC INTERESENTÓW.

Warszawa, (f. telef.). W swoim czasie minister spraw wewn. Składkowski wystosował do starostów okólnik nr. 119, który wyznaczał godziny przyjęć dla interesentów od 10 do 12 w południe, przyczem interesenci mieli być przyjmowani w rozmowniej, a w wyznaczonych godzinach miała na gmachu starostwa powiewać chorągiew o barwach państwowych. Podczas swojej ostatniej inspekcji minister stwierdził, że starostowie nie stosują się do tych zarządzeń, wobec czego wystosowany będzie nowy okólnik, przypominający, że przepisy, zawarte w okólniku 119, nadal istnieją i obowiązują.

O UBEZPIECZENIE ROBOTNIKÓW NA STAROŚĆ.

Warszawa, (f. telef.). Związki robotnicze w Łodzi wystosowały petycję do Prezydenta Rzplitej i ministra pracy w sprawie ubezpieczenia robotników na starość. Petycję podpisało 60.000 osób.

KONFERENCJA BAŁKAŃSKA.

Wiedeń (PAT.). Według doniesień dzienników z Aten, przygotowania do pierwszej konferencji bałkańskiej są w pełnym toku. Konferencja rozpocznie się 5 października. Weźmie w niej udział po 30 delegatów wszystkich państw bałkańskich. Także i Albania

Dzień żałoby w Koblencji.



(Zy) W Koblencji odbył się onegdaj pogrzeb ofiar strasznej katastrofy zawalenia się mostu. Całe miasto pogrążono było w żałobie i na znak smutku udekorowano żałobnymi chorągiewkami i flagami. Niemal cała ludność miasta wzięła udział w pogrzebie, który

był wielką manifestacją współczucia i sympatii dla nieszczęśliwych ofiar.

Rycina nasza przedstawia kondukt pogrzebowy, przeciągający przez główną ulicę Koblencji.

zgłosiła swój udział. Poza tem Liga Narodów oraz Międzynarodowy Urząd Pracy wysłała też swoich przedstawicieli. Głównym zagadnieniem konferencji będzie wypracowanie pro-

jektu Unji państw bałkańskich. Poza tem toższyć się będą obrady w sprawie założenia wspólnego Banku Bałkańskiego

W ślepych zaułku nacjonalizmu.

Podniecenie narodowe po wojnie. — Nacjonalizm we Francji i Niemczech. — Uroszczenia niemieckie. — Nacjonalizm polski.

Jednym z bardzo zasadniczych przejawów kierunku myśli politycznej po wojnie jest silny wzrost nacjonalizmu. Wydawałoby się, że przeciwnie, że ludzkość po strasznych ofiarach i nieszczęściach, doznanych wskutek wojny, będzie nastrojona pojednawczo i że na drodze porozumienia zmierzać będzie do oszczędzenia sobie w bliższej przyszłości takich przykrych doświadczeń — tymczasem, na przekór takim przypuszczeniom, nie rozlegają się wprawdzie nigdzie hasła wojenne, ale nastroj wśród większości narodów nie świadczy o pojednawczym usposobieniu.

Najbardziej może przejęła się grozą wojny Francja, w której pacyfizm najgłębsze stosunkowo zapuścił korzenie, tak, że jej polityka obecna robi wrażenie polityki utrzymania pokoju za wszelką cenę. Są przeciw tej polityce podnoszone zastrzeżenia, ale jest ona dominująca w opinii ogólnej Francji.

Zapewne, że kto zleknie się dziś zładnością niemiecką, ten nie spotka wśród niej entuzjazmu do prowadzenia wojny. Ale nie zauważa też znacznej zasadniczej przemiany duchowej po wielkiej wojnie. Większość narodu niemieckiego, nie wyłączając nawet żywiołów bardzo postępowych, a wśród nich socjalistów, nie skorzysta wiele z doświadczeń okresu wojny, która rozpętała szal nienawiści przeciw narodowi niemieckiemu za jego zabobory imperjalizmu i bezwzględnej polityki ucisku narodowościowego. Niemcy sądzą, że w następstwie wojny stała się im krzywda, i dążą do jej naprawienia i do realizacji niezem nie krepowanego parcia na wschód.

To dążenie Niemiec do rewanzu i do od-

zyskania na wschodzie strat poniesionych znajduje coraz wyraźniejszy odgłos w całym szeregu enuncjacji niemieckich, ostatnio w nocie z dn. 19 lipca. Jest to rzeczka bardzo sympatyczna, że znaleźli się i publicyści francuscy, którzy zareagowali żywo na te dość bezceremonjalnie formułowane żądania niemieckie. Uczynił to m. i. p. Beauville. Ale w prasie polskiej odłamu prawnicowego, a więc zarówno w radykalno-narodowej „Gazecie Warszawskiej“ jak i w bardziej umiarkowanym „Kurjerze Warszawskim“, ukazały się z tej racji narzekania pod adresem rządu polskiego, że zachowuje w tej sprawie dziw-

na flegmę i zamało ruchliwości wobec uroszczeń niemieckich.

Mamy i my nasz nacjonalizm polski. Za oficjalnego reprezentanta doktryny nacjonalistycznej uważa się obóz narodowy. Wszelako przynajmniej trzeba z przykrością, że pod względem taktyki nacjonalizm polski nie dorównuje niemieckiemu, który nawet i w dobie polityki Stresa i odłamu narodowi niemieckiemu poważne usługi. Nacjonalisci, którzy wzięli się obecnie do sformułowania programu polityki polskiej na kresach wschodnich, głównie w stosunku do ruchu ukraińskiego, nie zdobyli się na wypracowanie żadnego pozytywnego programu w stosunku do uroszczeń i pretensyj nacjonalizmu niemieckiego. Polski minister spraw zagranicznych powiedział to kilkakrotnie wyraźnie, że dla Polski rewizja jej granic zachodnich nie egzystuje i rząd polski niema potrzeby się w tej kwestji wypowiadać.

Święta dla Lwowa rocznica. Stracenie Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego.

31 lipca 1847 r. Pamiętna to data — data stracenia Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego. Z mroków martyrologii polskiej wylaniają się znowu w dniu dzisiejszym świetlane postacie męczenników za wolność Narodu. A data to pamiętna zwłaszcza dla Lwowa, który był naoczny świadkiem tego ponurego dramatu. W 83-cią rocznicę tego pamiętnego dnia, składając jak corocznie w tym dniu hołd pamięci bohaterów, którzy w jego murach ponieśli śmierć na szubienicy, warto przypomnieć w krótkości fakty z życia i ostatnich chwil tych dwóch szlachetnych bojowników o wolność.

Po upadku rewolucji listopadowej nastąpiła w b. Galicji t. zw. doba emigracyjna. Na

bruku lwowskim zjawiali się coraz liczniej emigranci z za kordonu, przeważnie z Królestwa. Uchodźcy ci rozwijali żywą działalność na terenie b. Galicji, a zwłaszcza we Lwowie. Myśl walki z zaboborami poczęła w wielkim stopniu zajmować umysły społeczeństwa, które po zlikwidowaniu powstania listopadowego ogarnęła apatia. Ludzie tej miary, jak Goszczyński, Pol, Nabelak, Siemieński i w. in., nie ustawiali w pracy nad obudzeniem ducha narodowego. Pierwszym widocznym rezultatem tej działalności była organizacja „Przyjaciół Ludu“, w której to właśnie spotykamy Teofila Wiśniowskiego.

Liczył on wówczas 28 lat, miał ukończone studia prawnicze i egzamin sędziowski. W re-

10
Przedruk wzbroniony.
FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

— Około czwartej rano. Przyjechaliśmy autem. Przeprowadziłem wstępne badania, i zarządziłem śledztwo i około ósmej pojechałem na wieś.

— Któż to jest ten przodownik? — przerzucił się znów na inny temat Gethryn. Powinieneś na niego uważać. Byłem świadkiem jak zanadto sobie folgował w „trzecim stopniu“.

— I ja to usłyszałem i dlatego wszedłem.

— A któż to jest ta jego zahukana ofiara?

— To Belford — Robert Belford. Jest niby do pomocy Peolea i był lokajem nieboszczyka.

— A cóż on zeznawał?

— Był bardzo zmieszany, ale opowiadanie jego brzmiało zupełnie prawdopodobnie. Nie jest odważny ani zbyt silny.

Gethryn poglaskał się po brodzie.

— Widzę już, że nielatwo pan się pozbedzie przeświadczenia, że zbrodni tej nie dokonał ktoś z domowników.

— Ma pan rację — uśmiechnął się Boyd. O ile mogę wnosić z badań, mógł to uczynić ktoś z obcych. Stanowczo upieram się przy tym narazie. Nikt nie wie, co będzie dalej. Dochodzenie jest w toku, ale dotychczas nie doprowadziło nas absolutnie do niczego.

— Nie nie zginęło?

— Nic.

Pułkownik ciągle wpatrywał się w dywan

przed kanapą, ukląkł znów i drapał paznokciami w grubej warstwie. Wstał, obrzucając spojrzeniem pokój.

— Cóż pan o tem myśli? — zapytał Boyd, śledząc z uwagą jego ruchy.

— Dziwna odbyła się tu walka — szepnął Gethryn.

— Jakto?

— Widzę, że dla zabójcy walka odbyła się w zastanawiający dogodny sposób. Spójrz pan tylko na te dwa krzesła, które zostały przewrócone, ale wcale nie z impetem, spójrz teraz na dywan, który nie jest taki cienki. O-tóż zauważ zaraz, że krzesła upadły nie na posadzkę, lecz z całą ostrożnością na najgrubszy z dywanów. Zauważ również to, bystry mój inspektorze, że z biurka spadły tylko lekkie przedmioty, — niewielkie książki i papiery. Nic ciężkiego — zauważ tylko! Nic takiego, coby mogło narobić hałasu...

— Rozumiem! — zawołał Boyd. — Pan sądzi...

— CCilicho... tylko cicho! Chcę zwrócić jeszcze pańską uwagę na położenie kanapy i zegara. Ta kanapa, a właściwie bardzo masynne kanapsko, nieczem nie przypomina zalotnych kanapek. Jednym paluszkiem pełną jej nie można z miejsca, trzeba dobrze wyteżyć siły, co?

Detektyw wsparł się silnem ramieniem o poręcz kanapy. Ani drgnęła.

— Widzi pan! — Gethryn uzupełnił gestem swe dowodzenie. Teraz proszę zauważyć niezwykłą ostrożność, z jaką w toku walki ta patriarchalna kanapa została cofnięta ku zegarowi, który był oddalony od niej przynajmniej o trzy stopy. O, są jeszcze cztery głębokie znaki jej nóg na dywanie. O tak, wszystko odbyło się z niesłychaną ostrożnością. Kanapę cofnięto, a zegar staruszek nie upadł z hałasem na podłogę, lecz wygodnie, spokojnie położył się na poręcz. Dalej, te dwie wazy na stole obok zegara nie przewróciły się jakoś wcale, a kołyszą się teraz nawet, gdy się

chodzi po pokoju. Nie! nie tu nie było... nie nie było!

— Powiada więc pan, że nie było żadnej walki i że tylko ją tu symulowano — zdziwił się Boid. Szare jego oczy błyszczały zainteresowaniem.

Gethryn kiwnął głową.

— Słuszny wniosek.

— Brak hałasu tłumaczyłem sobie grubością dywanu i głuchotą Peole'a — mówił detektyw. — Kamerdyner twierdził, że slyszal tylko chodzenie po pokoju. Myślał naturalnie, że to kroki jego pana. Tak, pan ma pewnie rację. Nie zauważyłem na przykład, że kanapa nie stoi na swoim miejscu. Dziwna sprawa... bardzo dziwna.

— Istotnie, a przynajmniej tak wygląda. A jakże będzie z ciałem? Czy nie można go jeszcze podnieść?

— Owszem, można. Mieliśmy je zabrać stąd jeszcze przed pańskim przybyciem, tylko Jardine chciał zrobić więcej zdjęć. A gdy pan się tu zjawił, pomyślałem, że będzie dobrze, jeżeli pan sam zobaczy status quo.

Gethryn uśmiechnął się.

— Dziękuję panu, Boyd. Dobry z pana kolega. Nie pierwszy to raz pracujemy wspólnie, mimo to miło mi jest wiedzieć, że nie czujesz słusznej niechęci do amatora.

— O, ja nie znoszę amatorów, ale pana nie uważam za amatora, chociaż może niezawsze będziemy się zgadzać ze sobą. Nie zapomnę nigdy, co pan zrobił dla mnie u Sohlego w Limehouse...

— Daj pokój, zapomnij o tem, człowieku! — steknął Gethryn.

Boyd roześmiał się.

— Dobrze. Pójdę teraz dowiedzieć się, czy można będzie przenieść ciało na górę.

— A ja — rzekł Gethryn — zastanowię się nad tem wszystkim trochę — tu, albo w ogrodzie. A kiedy śledztwo?

— Jutro po południu, tutaj — odrzekł Boyd i wyszedł z pokoju.

(C. d. u.)



Ilustracja powyższa jest reprodukcją współczesnego szkicu, przedstawiającego męczenników wolności na szubienicach.

wolucji listopadowej brał czynny udział. Dzięki swym nieocenionym zaletom charakteru i zimnej krwi Wiśniowski stał się jednym z najczynniejszych członków organizacji, w której pracował do r. 1835. W tym czasie bowiem objął Wiśniowski zarząd interesów majątkowych właściciela dóbr, Henryka Broniewskiego, co zmusiło go do przeniesienia się na prowincję. Lecz i tu nie przestał pracować dla Ojczyzny, narażony bezustannie na aresztowanie. Doszło bowiem do tego, że władze austriackie rozesłały za nim listy gończe ze względu na jego żywą działalność. Wreszcie podczas powrotu do Lwowa został ujęty przez policyjną i skazany za naruszenie spokoju publicznego na 5 lat więzienia. Jednak najwyższy sąd wiedeński zniósł ten wyrok i Wiśniowski został uwolniony.

Za agitację wśród kleryków ruskich rozszlano za nim ponownie listy gończe, co zmusiło go do ucieczki do Francji. W jesieni 1838 roku znalazł się Wiśniowski w Paryżu i w niedługim czasie został tu członkiem Centrali reprezentacyjnego organu Towarzystwa Demokratycznego. Z Paryża udawał się dwukrotnie w charakterze emisariusza do Królestwa i Galicji. W r. 1846 ujęty we wsi Manajowie koło Pomorzana, odstawiony został do więzienia pokarmelickiego (przy ul. Baterego) we Lwowie, a uznany za winnego zbrodni stanu, skazany został na śmierć przez powieszenie.

Drugi ze straconych, Józef Kapuściński, był przed wypadkami lutowymi 1846 r. kancelistą Magistratu pilzneńskiego. Brał żywy udział w posiedzeniach i czynnościach tamtego szego kółka związkowych. Jednym z głównych tematów, poruszanych przez spiskowców, była sprawa unieszkodliwienia i ukarania burmistrza pilzneńskiego, Kaspra Markla, który w r. 1846 podburzał chłopów przeciwko Polakom. Postanowiono więc z chwila rozpoczęcia działań powstańczych aresztować Markla. Do tego celu wyznaczony został Kapuściński i 6 powstańców. Podczas aresztowania Markl, który usiłował uciec, został zabity przez jednego z powstańców. Kapuściński wraz z towarzyszami schwytywany został przez chłopstwo i odstawiony do Tarnowa, gdzie uznany niewinnie jako zabójca Markla, ska-

zany został na śmierć przez powieszenie i odwieziony do Lwowa.

O wyrokach tych wiedziano już 20 lipca, spodziewano się jednak ogólnie, że obaj skazani zostaną ulaskawieni. Nadzieje te spełzły na niczym. W dniu 28 lipca odczytano obydwom wyrok śmierci, przyjęty mężnie przez skazanych, a 31 o godz. 7 rano wyrok został wykonany.

Przez te trzy dni panowało w mieście ogromne przygnębienie. Przededniem stracenia nieprzejrzone tłumy zapełniły ulice, które skazańcy mieli być przewiezieni. Aby zmylić ludność i przeszkodzić manifestacjom ku czci skazanych, przewieziono ich na miejsce kaźni inną drogą. Lud jednak domyślił się podstępu i zabiegł drogą z obnażeniami głowami, obrzucając męczenników kwiatami. Obaj jechali na zwykłych chłopskich wozach, mając przy sobie spowiedników.

Pochód poruszał się placem Halickim i

PARASOLKI Ostatnie nowości, wybór olbrzymi.
TOREBKI NAJTANSZE CENY — poleca
NECESERY 3654
WALIZKI **LEON PROPST**
PORTFELE Lwów, pl. Marjacki 3. Tel. 15-85

Marjackim, dzisiejszą ul. Legionów, Kazimierzowską i Kleparowską ku Górze straceń, otoczonej czworobokiem oddziałów wojskowych. Skazańcy spokojnie i poważnie dziękowali skinieniem głowy za manifestację. Dopiero po wjechaniu w czworobok, zdjęto skazańcom kajdany.

Wiśniowski, rozstając się z swym spowiednikiem, wręczył mu ślubną obrączkę, zaś Kapuściński oddał swój surdut woźnicy. Skoro tylko puste wozy wyjechały za kordon wojskowy, młodzież rzuciła się na nie tłumnie i momentalnie rozebrała między siebie stome, na której siedzieli skazańcy.

Wiśniowski prosił, aby nie krępowano mu rąk. Obaj spokojnie, pewnym krokiem, udali się pod szubienice. Wiśniowski zginął z okrzykiem na ustach: „Niech żyje Polska“! Kapuściński okrzyk ten powtórzył, dodając: „Bracia, nie dajcie się odstraszyć moją śmiercią“...

Ciała skazanych pozostały do wieczora na szubienicach. Mimo ulewnego deszczu, który zaczął padać zaraz po egzekucji, przez cały dzień tłumy ludzi, niezmęczone procesje, dążyły na miejsce kaźni. Wieczorem trupy zdjęto z szubienic, posypano niegaszonym wapnem, polano wodą i zakopano tak, by nawet i ślad po nich nie pozostał.

Śmierć Wiśniowskiego i Kapuścińskiego wstrząsnęła do głębi całą Polską, tembardziej, że równocześnie niemal osławiony Szela został przez sądy austriackie uniewinniony, a nawet odznaczony orderami. Bezprzykładnie ostry wyrok, wykonany na dwóch szlachetnych ludziach, których całem przewinieniem była gorąca miłość Ojczyzny, był wielkim błędem ze strony biurokratycznych rządów Metternicha. Stracenie Wiśniowskiego i Kapuścińskiego, miast zgłębić, poruszyło najszersze warstwy i ożywiło je takim duchem, jakiego nigdy nie miały.

I dziś, w 83-cią rocznicę tej przejmującej tragedii, która, niezmęczone krwawo rubin, błyszczą na tle białej szaty Wolności, miało nasze, a wraz z nim społeczeństwo całej Małopolski, składa hołd pamięci bohaterów-męczenników, których krew nie poszła na marne, lecz w ogromnym stopniu przyczyniła się do obudzenia ducha narodowego w b. Galicji.

Kazimierz Cepnik.

Burcew o tajemnicy zniknięcia Kutiepowa

Kutiepowa zamordowano we Francji, a zwłoki jego spalono w Moskwie.

(xy) Znany rosyjski pisarz i detektyw z zamilowania, Burcew, który w czasach carskich działał z olbrzymim powodzeniem przeciw ochranie i zdemaskował szpiega Azewa, udzielił sensacyjnych szczegółów w sprawie tajemniczego zniknięcia rosyjskiego generała Kutiepowa. Burcew, który jest zdecydowanym przeciwnikiem bolszewizmu, postanowił wyjaśnić zagadkę Kutiepowa. Według jego oświadczeń udało mu się zdobyć dokładne informacje o przebiegu uprowadzenia generała i jego śmierci. Nie ulega wątpliwości, jak twierdzi Burcew, że Kutiepow nie żyje, ponieważ zamordowali go jeszcze na ziemi francuskiej wysłannicy G. P. U. Według Burcewa, cprawa przedstawia się następująco:

Kutiepow prowadził od dawna tajne pertraktacje z pewnymi sferami czerwonej armji. W dniu 26 stycznia br. miał mieć bardzo ważne spotkanie z ludźmi, którzy według jego zdania byli przedstawicielami czerwonej armji. W rzeczywistości byli to agenci G. P. U. Wzięli go do swego samochodu, aby odwieźć go, rzekomo, na miejsce spotkania. General wszedł do samochodu dobrowolnie. Po

krótkiej jeździe jednak przekonał się, że wpadł w pułapkę, ale było już zapóźno. Stądzący obok niego czekiści rzucili się na niego i ubezwładnili go przy pomocy narkotyku. Kutiepow, który chorował na serce, nie wytrzymał zbyt silnej dawki narkotyku i zakończył życie. Kiedy czekiści przyjechali na miejsce przeznaczenia, wydobyli z samochodu już tylko zimne zwłoki. Trupa umieszczono w koszu, który sowiecki radca legacyjny Helfand, znany już z tajemniczych afer, wysłał jako bagaż dyplomatyczny drogą lądową przez Niemcy do Szecyńska i Gdańska, a stamtąd do Moskwy. W Moskwie spalono zwłoki w krematorium w obecności członków Politycznego Biura i G. P. U.

Burcew oświadczył, że nie może obecnie zdradzić całej prawdy, ponieważ skrupowany jest pewnymi względami. Dowiedział się o niej od osoby wiarygodnej, która znała generała Kutiepowa. Ale w najbliższym czasie osoba ta wyjawia sama całą prawdę. Jak się wydaje agenci G. P. U. nie mieli zamiaru zabijać Kutiepowa, tylko ogłuszyć go. Śmierć była przypadkowa.

Życie miłosne króla Karola.

Apel do opinii publicznej. -- Zapewnienia i zakłęcia. -- Ślub z księżniczką Heleną. -- Zizi opuszcza Bukareszt. -- Pani Lupescu na widowni.

II.



Karol rumuński w stroju cywilnym po opuszczeniu kraju.

(xy) Zachowanie się wszechwładnego doradcy króla, premiera Bratianu, i jego własnej rodziny skłoniły księcia Karola do zwrócenia się do opinii publicznej i do przedstawicielstwa ludu. Napisał list do prezydenta Izby i Senatu:

„Jestem zdecydowany nie opuszczać pod żadnym warunkiem kobiety, którą wybrałem sobie za małżonkę. Jesteśmy oboje związani legalnymi węzłami. Położenie moje jest tem cięższe, że będę wkrótce ojcem. Uważam za swój obowiązek sumienia wziąć w obronę kobietę, którą wybrałem i moje dziecko. Kwestja mego honoru jest znalezienie wyjścia z sytuacji, w jakiej się znajduję. Zaproponowałem rozwiązanie tej sprawy. Polega ono na zrzeczeniu się przeze mnie tronu. Proszę pana o użycie całego swojego wpływu, aby przyspieszyć zaproponowane przeze mnie rozwiązanie sprawy“.

Równocześnie zwrócił się Karol do swojej matki, królowej Marji, z tą samą prośbą, licząc na jej uczucia macierzyńskie. A swojej ukochanej Zizi, żyjącej w odosobnieniu, przysyłał słowa pełne czułości, jak: „Bądź spokojna i pełna otuchy. Nie opuszczę nigdy Ciebie ani naszego dziecka“. Jakże mało jednak zgadzały się te piękne słowa z tem, co potem nastąpiło.

Ci, którzy pracowali dla racji stanu, nie stracili nadziei. Szczególniej matka Karola, która znała doskonale słabe strony swego syna. Naraz wypłynęła kwestja zabezpieczenia następstwa tronu w Rumunii w postaci pięknej księżniczki greckiej Heleny. Królowa Marja zaaranżowała spotkanie między Karolem a Heleną. I Karol zaczął się poważnie zastanawiać nad obowiązkaniami swymi jako następcy tronu i nad przyszłością kraju.

Między Karolem a Zizi doszło powoli do nieporozumień i rozdźwięku. Dumna panna



Księżniczka, dziś królowa Helena, małżonka Karola, ze swym synem Michałem.

Lambrino, należąca do rodziny Cuza, która rządziła niegdyś w Rumunii, nie mogła wybaczyć Karolowi, że mimo zapewnień i zaklęć, syn jej Mireu wpisany został do księgi urodzeń jako syn panny Lambrino i nieznanego ojca.

Mimo to pisał do niej Karol, gdy zdecydował się poślubić księżniczkę Helenę: „Nie myśl, że moje uczucia względem Ciebie, uległy zmianie. Przez całe życie serce przypomni-

nać mi będzie, czem byłeś dla mnie w życiu. Tylko miłość dla kraju i pragnienie dokonania czegoś dla mojej ojczyzny zmusiły mnie do zrobienia kroku, który wyda ci się czemś strasznym i bezlitosnym. Ale nie obawiaj się! Myśl o naszym synu! Zaś w drugim liście donosił Karol swojej ukochanej „Zizi“: „Tak, moja biedna dziewczyno, to prawda, że zaręczyłem się z księżniczką. Sprzeciwia się to tak dalece wszelkim moim zasadom, że sam jestem tem zdumiony“.

Dnia 10 maja 1921 roku „uszcześliwiony“ naród rumuński święcił uroczystość zaślubin następcy tronu Karola z księżniczką grecką, która zajęła miejsce „niegodnej“ Rumunki“ Zizi Lambrino. Jeszcze większa była radość, gdy zagraniczna księżna obdarzyła swego męża w przepisany czas synem i dała ludowi spadkobiercę tronu.

Karol nie opuścił jednak zupełnie Zizi Lambrino. Wolno jej było zjawiać się od czasu do czasu na dworze królewskim, gdzie przyjmowano ją z wszystkimi honorami, należnymi członkini królewskiego domu.

Ale Zizi Lambrino przekonała się wkrótce, że lepiej będzie dla niej i dla jej syna, Mireu, jeśli opuści Bukareszt i przeniesie się do Paryża, aby żyć z pensji, wyznaczanej jej przez dwór rumuński. Powodem tego nie było małżeństwo Karola z księżniczką grecką, gdyż po urodzinach syna Michała, Karol zerwał stosunki małżeńskie z żoną. Stało się co innego. Książę Karol zakochał się nagle w innej kobiecie, w pięknej pani Lupescu, która stała się niego „wszystkiem“.

Teraz zaczęły się dla Karola najcięższe dni. Jeżeli dla pani Lambrino, jako pochodzącej z znakomitej szlacheckiej rodziny rumuńskiej, miano na dworze pewne względy, nie wybaczone w antysemitkiej Rumunii Karolowi, że nawiązał stosunek z Żydówką Lupescu, (niemieckie nazwisko Wolff). Kazano jej opuścić Rumunię, a ponieważ nikt nie wziął jej w obronę, musiała pogodzić się z losem. Nie chciał tylko pogodzić się z tem książę Karol.

Sensacyjny dramat miłosny.

Lady angielska dokonała zbrodniczego zamachu na żonę swego kochanka.

(xy) Sensacyjny dramat miłosny rozegrał się onegdaj w Mareil-Marly koło Paryża. Pewna bogata Angielka, lady Owen, oddała kilka strzałów rewolwerowych do żony swego kochanka, właściciela kliniki, dra Pawła Gastauda, i zraniła ją śmiertelnie. Powodem dramatu była odmowa dr. Gastauda, który nie chciał rozwieść się z swoją żoną, aby poślubić panią Owen, a nawet zamierzał zerwać z nią wszelkie stosunki. Lady Owen znajduje się w więzieniu. obrońcą jej jest słynny adwokat paryski Henry Torres.

Dr. Gastaud, który liczy lat 42, posiada w Mareil-Marly luksusową willę, otoczoną wspólnym parkiem. Tam spędzała zwyczajnie lato jego 38-letnia żona, dr. Gastaud przyjeżdżał niemal każdego wieczora z Paryża do swojej willi. Jak mówiono, małżeństwo było w idealnej zgodzie. Przed rokiem nawiązał dr. Gastaud stosunek miłosny z 34-letnią lady Owen, wdową, pochodzącą z szlacheckiej rodziny z Hawru. Mąż jej, Teodor Owen, był generalnym komisarzem Ceylonu i pozostawił jej wielki majątek. Dr. Gastaud, jakkolwiek zarabiał wiele, znajdował się w kłopotach finansowych i pożyczył od lady Owen 100.000 franków. Wszedł z nią przez to w bliższe stosunki, potem zaś wywiązał się z tego romansu. Przed trzema miesiącami oświadczyła lady Owen dr. Gastaudowi, że czuje się matką i nalegała, aby się z nią ożenił. Dr. Gastaud godził się początkowo na tę propozycję, ale potem począł unikać lady Owen. Na dwa dni przed zamachem dr. Gastaud oświadczył lady Owen, że nie rozwiedzie się z swoją żoną. Wobec tego lady Owen postanowiła zgładzić panią Gastaud.

Onegdaj kazała pokojówce towarzyszyć sobie do willi dr. Gastauda w Mareil-Marly. Pokojówka, która wiedziała o stosunku łączącym lady z dr. Gastaudem i przeczuwała coś złego, zatelefonowała do dra Gastauda na klinice, aby go ostrzec. Ale doktor był nieobecny. Natomiast obecny był przyjaciel dra Gastauda, dr. Bernard, który oświadczył, że uda się natychmiast do pani Gastaud, do jej willi. Ale ledwie zjawił się w salonie i ostrzegł panią Gastaud przed lady Owen, gdy zadzwieczał dzwonek. Wpadł więc do przedpokoju, otworzył drzwi i zobaczył lady Owen. Lady Owen chciała wejść do pokoju, ale dr. Bernard powstrzymał ją. W tej samej chwili weszła do przedpokoju pani Gastaud. Wówczas lady Owen oddała do niej trzy strzały z rewolweru, który trzymała ukryty pod jedwabnym szalem. Pani Gastaud padła na podłogę. Dr. Bernard chwycił lady Owen za ramię, mimo to udało się lady Owen oddać do leżącej jeszcze czwarty strzał. Potem powiedziała spokojnie do dra Bernarda: „Niech pan zatelefonuje po policję“.

Pani Gastaud otrzymała trzy groźne strzały. Odwieziona ją na klinikę dr. Gastauda, gdzie walczy ze śmiercią.

Pani Owen zeznała w śledztwie, że przybyła do willi po to, aby zabić panią Gastaud. Rewolwer kupiła tuż przed zbrodniczym zamachem. Oddano ją sądowi w Wersalu.

Elegancka Pani zakupuje stałe w Perfumerii Korkesa, Halicka 16

Z widowni strasznej katastrofy.



(xy) Jakkolwiek upłynął już tydzień od czasu strasznej katastrofy trzęsienia ziemi, które kilkadziesiąt miejscowości we Włoszech zamieniło w gruzy, liczba zabitych wzrasta nieustannie. Ostatni urzędowy komunikat podaje cyfrę 2.142 osób zabitych, jednak należy przypuszczać, że cyfra ta okaże się ostatecznie znacznie wyższą. Niektórzy podają ogólną liczbę ofiar na 10.000.

Ryciny nasze przedstawiają: 1) bezdomną ludność zburzonego miasta Melfi, która rozbiła za miastem namioty, oraz 2) żołnierzy włoskich jak niosą pomoc rannym w czasie katastrofy i przenoszą ich do prowizorycznie urządzonych lazaretów w zburzonym mieście Melfi.

5 milionów dolarów

warta jest pewność prezerwatyw, nabytych w **Perfumerji S. FEDERA, Lwów, ulica Sykstuska 7.** Tak twierdzą stanowczo dotychczasowi P. T. Odbiorcy. — Kto zaś jeszcze w to wątpi, raczy się sam przekonać, że coś tak świeżego, cienkiego i bezwzględnie pewnego jeszcze nie było! — Zajmujący cennik z 5-ciu wzorami za złotych 2'50 (z prowincji w znaczkach pocztowych). Wysyłka poczt bezwzględnie dyskretna. — Tuzin złotych 4'—, 6'—, 8'—, 9'—, 12'— **Perfumerja S. FEDERA, Lwów, ulica Sykstuska 7. (dom własny). 32289**

Mord z litości.

Córka zabiła chorą na raka matkę, a sama popełniła samobójstwo.

Coraz częściej zdarzają się na świecie zabójstwa, popełniane z litości. Dopuszczają się ich przeważnie kobiety, które nie mogąc patrzeć na cierpienia swoich najbliższych, wola własną ręką ukrócić ich męki, narażając się przez to na długi proces sądowy, w którym występują na ławie oskarżonych jako zwykłe morderczynie.

Z Fryburga donoszą pisma niemieckie o nowym podobnym wypadku, tem jednak niezwykłym, że w grę wchodziła tu matka i córka.

Zona znanego w Niemczech radcy handlowego, pani Welt, chorowała już od dłuższego czasu na raka. Podeszły wiek chorej

i jej wycieńczony organizm, zwiększał jeszcze cierpienia. Przy chorej czuwała stale córka. 54-letnia Ada Bockfisch.

Pewnego dnia zostali sąsiedzi staruszki zaalarmowani głośnymi strzałami, dochodzącymi z mieszkania chorej. Gdy przerażeni wbiegli do jej pokoju, zastali już staruszkę martwą; obok jej łoża leżała ciężko ranna Bockfischowa, trzymając w ręku dymiący jeszcze rewolwer.

Zabrana natychmiast do szpitala, ranna zmarła po kilku godzinach, zeznawszy uprzednio, że zabiła matkę, bo nie mogła znieść jej cierpienia, a popełniła samobójstwo z żalu za zmarłą matką.

Epidemia samobójstw w powiecie drohobyckim.

W krótkim czasie pięć wypadków.

Drohobycz, w lipcu.

(hl) Pięć wypadków samobójczych wydarzyło w ostatnich dniach w powiecie drohobyckim. Z tego cztery były śmiertelne. O dwóch wypadkach pisaliśmy już poprzednio. Obecnie notujemy dalsze trzy.

Oto na placu Smolki w Drohobyczu, tuż obok Rynku Głównego, około godzinie 21-ej, przechadzał się jakiś młodzieniec, wykazując widoczne zdenerwowanie. W pewnym momencie wyjął z kieszeni butelkę i momentalnie wypił całą jej zawartość w oczach licznych

przechodniów. Zawartością flaszki była esencja octowa. Przewieziono go natychmiast do szpitala powszechnego, gdzie lekarze stwierdzili stan beznadziejny. W ubraniu desperata znalaziono list, z którego ustalono bliższe dane. Nazywa się on Moses Kweczler i stale mieszka w Zarzeczcu, powiat Bohorodzany. Powodem targnięcia się na życie była depresja duchowa. Jedno ze zdań w pozostawionem liście brzmi: „Śmierci mojej winni są rodzice“.

Drugi wypadek samobójstwa miał miejsce w miejscowości Podbuż. W godzinach wieczor-

nych odebrał sobie życie przez powieszenie się zamieszkały tam Michał Lesiów, liczący lat 67. Był to starzec ogólnie ceniony i lubiany dla swego prawego charakteru. To też wypadek wywołał w Podbużu przygnębienie. Powód samobójstwa nieznan.

Terenem trzeciego samobójstwa była miejscowość Mrażnica ad Borysław. Tu znowu odebrał sobie życie niejaki Jakób Tarnawski, liczący lat 63, również przez powieszenie. Znalaziono go wiszącego na silnym powrozie dopiero w trzy godziny po wypadku, tak, że wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Powodu tragicznego kroku dotąd nie stwierdzono.

Zasiłki dla bezrobotnych.

Minister pracy i opieki społecznej wydał, na wniosek Głównego Funduszu Bezrobocia i po porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu rozporządzenie w sprawie przedłużenia do 17 tygodni wypłaty zasiłków dla tych bezrobotnych, którzy do dnia 31 sierpnia br. wyczerpią lub wyczerpali już swoje zasiłki 13 tygodnio we. Zarządzenie to dotyczy szeregu miast, a między innymi Lwowa.

Spekulacja banknotami pięciozłotowymi.

Jak wiadomo, z dniem 1 lipca rozpoczęto wycofywanie z obiegu banknotów 5-ciozłotowych dawnego typu. Do dnia 30 czerwca 1932 roku banknoty te będą wymieniane w kasach skarbowych, w Banku Polskim i jego oddziałach.

W związku z tem zarządzeniem rozwinął się ostatnio proceder wykupywania banknotów dawnego typu przez spekulantów, objężdżających w tym celu wsie i osady. Osoby takie płacą niższą cenę za banknot 5-złotowy, zwykle zł. 4.50. Bywają jednak wypadki, że płacą jeszcze mniej, wmawiając w posiadaczy banknotów, że wógle są one nie warte.

W tej sprawie, celem uchronienia ludności przed wyzyskiem spekulantów, żerujących na jej nieświadomości, wydane będzie specjalne zarządzenie ministra spraw wewnętrznych, mające na celu spowodowanie lokalnych obwieszczeń władz gminnych dla uświadomienia ludności.

Napad rabunkowy na wóz pocztowy.

W lasku koło Bóbrki. -- Zabity posterunkowy. -- „Piątka“ organizacji ukraińskiej. -- Zrabowano 26.000 zł. -- W pościgu zastrzelony jeden z rabusiów. -- Dochodzenia w toku.

(d) Wczoraj po godzinie dwunastej w południe między stacją kolejową Bóbrka-Chlebowice a miastem Bóbrka w lasku „Dębina“ dokonano napadu rabunkowego na wóz pocztowy, wiozący pieniądze do Kasy Skarbowej w Bóbrce, w sumie 55.000 zł. w bilonie i banknotach.

Sprawę zabrali 26.000 zł. w gotówce.

Jeden z bandytów podczas pościgu został zabity. Przy trupie znaleziono 5000 zł., pochodzących z rabunku.

Jak się okazało, zabitym jest Grzegorz Piasecki, członek ukraińskiego „Piasta“ i UOW., absolwent gimnazjalny.

Jak stwierdzono, w napadzie brała udział „piątka“ organizacyjna UOW. W czasie napadu został ciężko ranny posterunkowy policji Józef Melewski.

Jak się dowiadujemy, pościg za sprawcami napadu rabunkowego pod Bóbrką trwa w dalszym ciągu. Sprawcy skryli się w okolicznych lasach. Policja przytrzymała już 4 podejrzanych o współudział członków „Piasta“, którzy przebywali w pobliżu miejsca czynu.

W obławie bierze udział 27 funkcjonariuszów policji z psem policyjnym, pod komendą powiatowego komendanta policji państwowej.

Posterunkowy Józef Melewski, ranny w czasie napadu, zmarł w szpitalu w Bóbrce o godzinie 17, pozostawiając pięcioro dzieci.

Według otrzymanych dalszych szczegółów napad ten i akcja pościgowa przedstawiają się następująco:

Wczoraj pociągiem wyjeżdżającym ze Lwowa o godz. 10.40 wysłano do Bóbrki większą ilość gotówki dla Izby Skarbowej celem dokonania wypłat urzędniczych. O tem wszystkim mieli członkowie UOW. najlepsze informacje, ukryli się więc na drodze

wiodącej ze stacji kolejowej Bóbrka-Chlebowice do miasta, a gdy nikogo na drodze nie było widać, wystąpili nagle z ukrycia i otoczyli wóz.

Woznica, którym był wyrostek, zeskończył z wozu i lasami pobiegł z Dębiny do Bóbrki, gdzie zawiadomił starostę Chmielewskiego o dokonanym napadzie.

Natychmiast starosta Chmielewski zarządził pościg za sprawcami napadu i wysłał na miejsce wypadku policję na koniach oraz autobus z posterunkowymi. W pół godziny po napadzie policja była już na miejscu, ambulans był obrabowany, a obok leżał, brocząc we krwi ciężko ranny konwojent, posterunkowy Józef Melewski, do którego bandyci oddali kilkadziesiąt strzałów, z których 7 kul utkwilo w jego ciele. Wtedy dopiero bandyci zabrali się do grabieży. W ambulansie znajdowało się około 55.000 zł. Bandyci chcieli wszystko zabrać, ale spłoszeni pozostawili niedaleko od drogi skrzynię, w której się znajdowało około 34.000 zł. w bilonie. — Również te pieniądze, które napastnicy zrabowali były w bilonie. W ślad za uciekającymi bandytami wyruszyło 27 posterunkowych wraz z komendantem PP. w Bóbrce na czele. Są oni na śladzie napastników i seigają ich w lasach, dokąd UOW-ey się skryli.

Na wiadomość o wypadku wyjechał ze Lwowa inspektor PP. z komendy Wojewódzkiej Roman Sztaba, który wspólnie ze starostą Chmielewskim kieruje akcją. Ze Lwowa wyjechali również z Wydziału śledczego dwaj wywiadowcy Kuszlik i Biskup wraz z psem policyjnym.

DLA ELEGANCKIEGO ŚWIATA:

Oranżada marki „Esco“
3860 STETTNER i Ska, Kraków.

Walka o tron egipski.

Zdetronizowany król zabiega o przywrócenie mu korony.

Wskutek ostatnich wypadków w Egipcie tron króla Fuada jest poważnie zagrożony. — Z jednej strony pewien odłam „wafdystów“ domaga się proklamowania w Egipcie republiki, z drugiej znowu większość nacjonalistów opowiada się za detronizacją Fuada i powołaniem na tron jego 10-letniego syna, przy czem Nahas Pasza miałby zostać regentem.

Obecnie przybył nowy przeciwnik, a zarazem pretendent do tronu, mianowicie zdetronizowany w 1914 r. król egipski Abbas Hilmi, utracony przez Anglików za sympatje dla Turcji. W Londynie bawi obecnie specjalna delegacja Abbas Hilmi, która próbuje się porozumieć z rządem angielskim, co do przywrócenia władzy zdetronizowanemu królowi. Możliwe jest również, że wypłynięcie Abbasa jest tylko taktycznym posunięciem Nahas Paszy, który chce Abbasa użyć przeciwko królowi Fuadowi.

Za jego panowania Abbas ulegał zupełnie wpływom Anglików, o czem świadczy skierowane do niego przez komisarza Kitchenera napomnienia tej treści: „Ręka, która cię posadziła na tronie, może cię z niego usunąć“.

Sytuacja ogólna w Egipcie jest w dalszym ciągu niepewna. Zarówno w miastach jak i po wsiach egipskich, pojawili się liczni agitatorzy „wafdystów“, którzy wzywają ludność do nieplacenia podatków. Kair zamienił się w wielki obóz wojskowy. Co najmniej połowę całej armji egipskiej ściągnięto dla utrzymania porządku. Alice stolicy roją się od patroli kawalerji, w ważniejszych punktach ustawiono, złożone z kilku żołnierzy, posterunki z nałożonemi na karabiny bagnietami. Gmach parlamentu i siedziba rządu otoczone są kordonem wojska.

Mędzy dwoma kupcami. Spór o 1600 par bucików.

(d) Wczoraj rano zawiadomił policję p. Bernard Koller, właściciel składu obuwia przy ul. Lyczakowskiej 9, że w nocy dokonano włamania do jego składu, skąd skradziono 1.600 par bucików. O tej samej porze zjawił się w IV. Komisariacie p. Markus Wind, spółnik Kollera, z zawiadomieniem, że idzie sam otworzyć magazyn jego i Kollera, gdyż chce zabrać swoją część. Istotnie zamiar swój p. Wind wykonał i po zerwaniu klódek

zabrał 1.600 par bucików. Policja w poszukiwaniu obuwia, nie wiedząc o zgłoszeniu się w IV. Komisariacie, znalazła obuwie u Winda i z polecenia Kollera zakwestjonowała je. Wind przedłożył policji kontrakt z Kollerem, wedle którego wolno mu zabrać część towaru na wypadek, gdyby Koller tak działał, co by przyniosło interesowi szkodę. Wydział śledczy nie przychylił się do wywodów żadnej ze stron i oddał obuwie jako przedmiot sporu osobie trzeciej do przechowania, aż do decyzji sądu.

Międzynarodowy rajd awionetek.



(xy) Grupa czołowych lotników, biorących udział w odbywającym się obecnie międzynarodowym rajdzie awionetek dookoła Europy. Od lewej ku prawej: Morzik, lotnicy angielscy Broad i Butler oraz Niemiec Poss.

BIURO TECHNICZNE „ARX“

we Lwowie, pl. Marjacki 6-7.

Z przyjemnością donoszę, że aparat szwedzki „SODAMATIC“ do samodzielnej fabrykacji wody sodowej i lemoniad służący, pracuje u mnie bez zarzutu, a że oddaje mi nieocenione usługi, chętnie to podkreślam i każdemu z mej branży polece.

Z poważaniem

Cukiernia i skład cukrów J. MICHOTEK m. p.
Lwów, Rynek 21. 32223

Zamiary komunistów.

Jutro zamierzają demonstrować.

(d) Jak się dowiadujemy, jutro w dniu 1. sierpnia w myśl zarządzenia moskiewskiego Kominternu, mają się odbyć we wszystkich miastach w Polsce demonstracje komunistyczne. Niewątpliwie będą czynione usiłowania urzędzenia takich demonstracji przez KPZU. i ZMK. także we Lwowie. Spodziewać się tylko można, że owe „demonstracje“ skończą się tak, jak to było przed miesiącem. — Policja wyłapie wiele zadrukowanej bibuły a kilku niedorostków znajdzie się pod kłuczem.

Ucieczka więźnia.

Strzały dozorców. -- Więzień ciężko ranny.

(d) Urząd śledczy we Lwowie zawiadomiono wczoraj o zajściu, jakie wydarzyło się w więzieniu karnym w Drohobyczu. Mianowicie dozorecy więzienni zobaczyli z wieży obserwacyjnej jednego z więźniów, który po przedostaniu się przez mur więzienny zaczął uciekać. Dozorecy oddali kilkanaście strzałów w wyniku których uciekający więzień został ciężko ranny w brzuch. Ranionym okazał się Stanisław Ławniczak, skazany na karę więzienia przez 20 lat za morderstwo. Odwieszono go do szpitala więziennego.

Z ziemi ruin i śmierci.

Nowe doniesienia z nawiedzonych trzęsieniem ziemi okolic Włoch.

Sprawca nieszczęścia.

Warszawa. (f. telef. Prasa zagraniczna przynosi coraz to nowe szczegóły strasznej katastrofy, która nawiedziła Włochy. Jak ustalono już niebawem, Wezuwiusz nie przyczynił się do obecnej katastrofy. Wprawdzie od kilkunastu tygodni dawał znaki życia, lecz właśnie w dniu trzęsienia ziemi zastąpiła dymu nad Wezuwiuszem nagle zniknęła. Okazało się natomiast, że

centrum trzęsienia ziemi przypadło na zagasły wulkan Volture, od dawna już uważany za nieczynny.

Podziemne wstrząsy trwały zaledwie trzy czwarte sekundy, rozsypując w grzyzy 12-tygodnie miasto Melfi, niszcząc zupełnie Villanove, Albanese i siejąc spustoszenie w całym pasie Włoch środkowo-południowych od Neapolu do Bari od morza Tyrreńskiego do Adriatyku. Ostatnie trzęsienie ziemi w tych okolicach miało miejsce w 1851 r., gdy Melfi zostało zniszczone z powierzchni ziemi. Odtąd przypuszczano, że wulkan Volture zaprzestał swej działalności.

Znamienne jest, że trzęsienie ziemi ominęło tym razem większe skupienia ludzi (w Neapolu np. zanotowano kilku zabitych i niezliczoną ilość rannych), ofiarą zaś żywiołowej katastrofy padły miasteczka i wsie prowincji Potenza, Melfi, Benevento, Foggia i Basilicate.

zamieszkałe przeważnie przez ludność rolniczą i posiadająca niewysokie budowle.

Odgrzebywanie ofiar.

Zmobilizowane oddziały wojskowe, faszystowska milicja, Czerwony Krzyż i inne organizacje społeczne zajęte są nieustannie odgrzebywaniem ofiar katastrofy z pośród gruzów. Przy grzebaniu odgrywiają się dantejskie sceny. Oddziały wojskowe, ze względu na straszliwy upał i możliwy wybuch epidemii, otrzymały rozkaz jaknajszybszego chowania ofiar. To też

zmarłych grzebie się natychmiast, przeważnie bez stwierdzenia tożsamości.

W związku z tem w objętych trzęsieniem ziemi prowincjach ciągle dzieją się śmiertelne sceny: matki poszukują dzieci, dzieci — zaginionych rodziców, bracia swych siostr — i nikt nie jest pewien, czy krewni jego żyją, czy też zostali już pochowani.

W psychozie.

Ludność nawiedzonych katastrofą okolic żyje w ciągłym podnieceniu. O panujących wśród niej nastrojach świadczy m. in.

charakterystyczny wypadek masowej sugestyjii.

Podczas nabożeństwa w kościele w Avella, w którym uczestniczył kilkaset głów liczący tłum, nagle wszyscy odnieśli wrażenie, że od stropu głównej nawy poczynają spadać odłamki tynku i muru.

Przerażony tłum rzucił się do wyjścia, przy czem kilka osób zostało ciężko rannych.

Z terenu katastrofy.

Korespondent PAT-a, który zwiedził cały obszar trzęsienia ziemi, w ten sposób reasumuje bilans katastrofy. Całkowicie zniszczone zostały miasteczka: Laedouja, Villanova, Sansosio, Sanisola, Baronja, Anzaio. W dwóch trzecich zniszczone są: Rocheta, Candela, Santegata i Bionero. W jednej czwartej: Melfi, Ariano, Rapolla, Barile, Buonalbergo i 7

innych. Szkody pomniejsze zostały skonstatowane w 12 innych miejscowościach.

We wszystkich tych miejscowościach widać prace przy przeszukiwaniu rumowisk celem wydobycia trupów, oraz rzeczy wartościowych, których w samem Melfi wydobyto zgrana na 300.000 lirów. Jednocześnie saperzy

muszą demontować cały szereg domów, których mury zewnętrzne, aczkolwiek nie zawaliły się, to jednakże wewnątrz wszystko runęło.

Pozbawieni dachu kierowani są do większych centrów. Według obliczeń, około 20 proc. poszkodowanych bezdomnych będzie mogło w ciągu tygodnia opuścić prowizoryczne bawaki i udać się do pobliskich miast, aby oczekiwać na odbudowanie domów. Saperzy zbudowali cały szereg baraków, przeznaczonych przezwaznie dla rodzin, mających małe dzieci. W miasteczkach mniej poszkodowanych objawia się

powrót do normalnego życia.

W Melfi np. otwarto około 50 sklepów z wiktuałami, funkcjonuje sąd pokoju, oraz filja banku.

Noc grozy w Neapolu.

Jeden z mieszkańców Neapolu w ten sposób opisał pierwsze swoje wrażenia, doznane w chwili katastrofy:

Wieczór! poprzedzający straszną noc, niczem nie różnił się od codziennych, zwykłych wieczorów. Ludność, jak zwykle, odbyła spacer nad brzegiem morza i, jak zwykle, około godz. 1

ciemność zaległa miasto.

Nagle, gdy pogrążony już byłem w twardej śnie uśpieniu, że łóżko moje zatrzęsło się gwałtownie i przesunęło się na środek pokoju. Otworzyłem oczy. przerażony hukami pekających murów i brzękami wypadających z okien szyb. Odrązu zrozumiałem — trzęsienie ziemi! Myśl ta jak błyskawica przeszła mi mózg. Spojrzałem w okno, za którym rozpełtały się dwa żywioły, szalały dwie burze:

na niebie przebiegały błyskawice, rozlegały się głośne huk grzmotów, a w dole szalał żywioł ludzki, krzyki były aż pod niebo i mieszały się z trzaskami pekających murów.

Wybiegłem na ulicę. Przypominała ona raczej jakieś złowrogie widzenie senne, niż rzeczywistość. Całe miasto pogrążone było w ciemnościach.

Przy świetle błyskawicy widać było przerażonych, oszalałych ze strachu ludzi, wybiegających z zagrożonych domów. Jedni trzymali na ręku dzieci, inni pościeli, ten poduszkę, tamten kołdrę, ów zegar ścienny,

inny znów zwycajnie krzesło kuchenne. Każdy chwycił, co miał pod ręką. Instynkt mówił: — ratuj od zagłady — ratowano więc to, co można było.

Po kilkunastu minutach nikogo nie było w wąskich ciasnych uliczkach Neapolu. Wszyscy gromadzili się na placach, by być jaknajdalej od zagrożonych domów.

A kiedy rano wstał dzień, piękny, ciepły, dzień lipcowy, życie potoczyło się swoim trybem. Na ulice Neapolu wyłegli przekupnicy, zachwalając, jak co dnia, swój towar. Nic, zda się, nie zmieniło się. Znikło jednak uczucie pewności siebie, rozwiątało się gdzieś zaufanie do ziemi.

Każdy głośniejszy szelest, każdy niebaczny ruch wprawiał nas w stan zdenerwowania.

Zdawało nam się, że każdej chwili może ziemia znów zacząć swoje piekielne barec.

Wezuwiusz daje znak życia.

Warszawa. (f. telef.) Z Neapolu donoszą, że Wezuwiusz w ostatnich 24 godzinach zaczyna znów wykazywać niepokojące objawy.

Ludność, pozostająca ciągle jeszcze pod wrażeniem niedawno przebytej katastrofy, jest przerażona i nie dziwnego, że szerzy się wśród niej panika. Ubiegłej nocy

z krateru Wezuwiusza buchały olbrzymie płemie, przy czem gęste dymy zasnuły całą okolicę.

Komunikat, wydany przez obserwatorium, zawiera uspokajające oświadczenie, że objawy te nie powinny budzić żadnych obaw, gdyż dowodzą one, że we wnętrzu Wezuwiusza odbywa się jedynie erupcja lawy.

15.000 ofiar katastrofy.

Warszawa (f. — telef.). Sprawozdawca dziennika londyńskiego „Daily Herald“ w sprawozdaniu ze swej podróży do obszaru, na wiedzionego trzęsieniem ziemi, podaje, że wbrew twierdzeniom oficjalnym,

liczba zabitych wynosi co najmniej 15 tysięcy osób.

Cyfrę tę podaje na podstawie własnych spostrzeżeń i obliczeń. Podana oficjalnie liczba 2500 ofiar odnosić się może tylko do zwłok, które już zdołano wydobyć z gruzów, gdy natomiast

ogromna większość zabitych leży pod gruzami, których nie zdołano usunąć, przy czem zważyć należy, że w czasie nieszczęścia runęło całkowicie 3200 domów, a około 3800 zostało ciężko uszkodzonych.

Spawozdanie podkreśla szczegóły, że pomimo ogromu zniszczenia w budowlach, stosunkowo najmniej ucierpiały mosty, tunele i tory kolejowe.

Zaostrzenie bojkotu towarów angielskich w Indiach.

Dotkliwie skutki bojkotu dla przemysłu i handlu angielskiego.

Warszawa (f. — telef.) Jak donoszą z Londynu, akcja bojkotowa w Indiach trwa w dalszym ciągu, a nawet przybiera na sile. Ostatnio prezydium kongresu hinduskiego w Bombaju uchwaliło

nowe zaostrzenie bojkotu przeciwoangielskiego.

Wydelegowano dalszych 1000 ochotników, w tem 300 kobiet do pełnienia straży przy sklepach z wyrobami angielskimi. Również w innych miejscowościach zanotowano wzmożenie się bojkotu.

Dotychczasowy bojkot towarów angielskich w Indiach, propagowany przez zwolenników Gandhiego, okazał się

bardzo dotkliwy dla przemysłowców i kupców angielskich.

Wbrew zapewnieniom rządu, że sprawa jest niepoważna, 16 wielkich okrętów towarowych które miały w czerwcu odpłynąć do portów indyjskich, pozostało w Anglii. Ilość załadowanych towarów w czerwcu 1930 r. jest o 175.000 ton mniejsza, niż w czerwcu 1929 r.

Materiały bawełniane angielskie wogóle nie znajdują uabywców w Indiach. Więcej, niż 450.000 metrów towarów pozostało w skła-

dach. Jednakże w pełni doniosłość bojkotu da się określić dopiero, kiedy nadejdą wiadomości ze wszystkich portów za miesiąc lipiec. Już teraz można przewidywać, że tonaż okrętów handlowych, idących do Indyi z portów angielskich spadł o 50 proc.

Piękne włosy, to ozdoba naturalna i urok każdej kobiety.

Zdawałoby się, że z nastaniem krótkich włosów należy mniej czasu poświęcać fryzurze i pielęgnowaniu włosów. Krótkie włosy są pewną wygodą i umożliwieniem ich pielęgnacji.

Dopełnieniem kobiecej urody są piękne i umiejętnie utrzymane włosy, którym codziennie należy poświęcać chwilę czasu, aby je racjonalnie pielęgnować. W tym wypadku nie jest konieczne częste mycie głowy, które wpływa ujemnie, powodując przeziębienie i ewentualne bóle głowy. Zapobiec można szkodliwemu działaniu częstego mycia przez używanie suchego szamponu „Miris“ firmy J. i S. Stempniewicz. Poznań, który stanowi najłatwiejszą i racjonalną metodę pielęgnowania włosów. Suchy szampon „Miris“ jest jako pyłek roślinny idealnym i praktycznym środkiem w dziedzinie kosmetyki. Zastępuje on w zupełności mycie głowy, które powoduje niekiedy przykre dolegliwości.

Używanie suchego szamponu „Miris“ nadaje włosom świeżość, gdy są nieco przesuszone.

Suchy szampon „Miris“ po przepudrowaniu włosów czyni je jedwabistymi i puszystymi.

Suchy szampon „Miris“ ma szerokie zastosowanie w każdych okolicznościach z powodu swej praktyczności, bo nie wymaga specjalnych zabiegów.

Nieodżownym środkiem okazuje się suchy szampon „Miris“ w podróży, wycieczkach, a zwłaszcza dla sportsmenek.

Każda nowoczesna kobieta uważa suchy szampon „Miris“ za jeden z najważniejszych środków swej toalety.

3853

Wasza Mira.

PODRÓŻE INSPEKCYJNE MIN. SKŁAD. KOWSKIEGO.

Stanisławów (Pat). Dnia 30. lipca br. przy był min. Składkowski do Sniatyna, gdzie zwiedził winnice i szkółki drzewne. P. minister przeprowadził też lustrację Starostwa i przyjął burmistrza miasta p. Niemczewskiego. Następnie udał się p. minister do Horodenki, gdzie odbył konferencję ze starostą powiatowym, a następnie odjechał z powrotem na teren województwa tarnopolskiego w stronę Zaleszczyk.

471.347 WEKSLI ZAPROTESTOWANO W CZERWCU.

Warszawa (Pat). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w czerwcu br. zaprottestowano 471.347 weksli na sumę 112.048 tysięcy złotych. W porównaniu z majem, liczba weksli zaprottestowanych zmniejszyła się o 8,3 proc., a suma złotych również zmniejszyła się o 10 proc. Przeciętna wartość weksla zaprottestowanego wynosiła 238 zł, wobec 242 zł. w maju. Największy procent zaprottestowanych weksli przypada na województwo lwowskie (2,3 proc.).

SABOTAŻ W FABRYCE SOWIECKIEJ.

Moskwa (PAT.). W wielkich fabrykach wyrobów gumowych Trengolnika w Leningradzie wykryto organizację sabotażową. Organizacja, do której należeli inżynierowie oraz kierownicy techniczni fabryki, istnieć miała od czasów wojny wewnętrznej. Wszyscy członkowie tej organizacji przynali się do winy, wyrażając skruchę i rzucając oskarżenia pod adresem pozostałych.

Echa aresztowania Waldemarasa

Zażalenie b. dyktatora na prokuratora i policję.

Warszawa. (f. telef.). Z Kowna donoszą, że jednemu z przyjaciół Waldemarasa udało się skomunikować z nim. Osobnikowi temu wręczył Waldemarasa

zażalenie na prokuratora i na zachowanie się policji podczas aresztowania go, jak i podczas strzeżenia go w jego obecności miejscu pobytu.

W Kownie rozrzucono ulotki, głoszące, że

Waldemarasa cierpi na manję wielkości i manję prześladowczą.

W dniu wczorajszym na posterunku K. O. P-u w Olkienikach zjawiał się jakiś osobnik w cywilnym przebraniu, który oświadczył, że jest oficerem litewskim.

Zbiegiem wskutek represyj, jakie rząd po aresztowaniu Waldemarasa zaczął stosować wobec jego zwolenników.

Zamordowanie urzędnika sowjeckiego.

Zbrodni dokonała żona prezesa Wniesztorgu.

Warszawa (f. — telef.). W Zdobunowie znaleziono w mieszkaniu urzędnika granicznego oddziału sowjeckiego Wniesztorgu, Paszezenko, z raną postrzałową w okolicy serca. Początkowo sądzono, że Paszezenko popełnił samobójstwo, jednakowoż okazało się, że wchodzi tu w grę pobudki polityczne. Oddział zdobunowski Wniesztorgu od dłuższego już czasu nie cieszył się zaufaniem władz sowjeckich. Przed niedawnym czasem z tego właśnie powodu

Paszezenko został wezwany do Moskwy. Czując, co go tam czeka, uciekł i przez dłuższy czas ukrywał się u rodziny.

Po jakimś czasie wrócił na swoje stanowisko do Zdobunowa. Bliższe śledztwo wykazało, że Paszezenko

najprawdopodobniej zabił został przez żonę prezesa Wniesztorgu zdobunowskiego, z pochodzenia Łotyszkę.

Mianowicie świadkowie stwierdzili, że tragicznego dnia widzieli ją wychodzącą z mieszkania zamordowanego. Z zamordowanym łączyły ją bliższe stosunki, a mord ten wykonano prawdopodobnie na zlecenie G. P. U. Śledztwo idzie bardzo opornie, ponieważ urzędnicy, bojąc się represyj ze strony G. P. U., zeznają bardzo niechętnie.

Gwałty komunistów

w okupowanym mieście chińskim.

Pałą, grabią i niszczą.

Szanghaj. (PAT.). Miasto Szang Sza zajęte zostało przez oddziały czerwone i znajduje się pod groźbą zupełnego zniszczenia. Komuniści domagają się kontrybucji w wysokości 1 miliona dolarów.

grożąc w razie nieotrzymania tej sumy zrównaniem miasta z ziemią.

Otrzymanie wiadomości z Szang Sza jest utrudnione, niemniej jednak wiadomo, że wszyscy cudzoziemcy zostali ewakuowani na kanonierkach angielskich i amerykańskich. Pozostało jedynie 4 czy 5 misjonarzy,

k którzy odmówili ustąpienia z posterunku. Według informacji ze źródeł japońskich, konsulats japoński, szpital i 12 budynków, należących do rządu prowincjonalnego, wszystkie budynki misyjne, oraz kościoły, zostały podpalone przez oddziały czerwone.

Żołnierze w liczbie 8 000 dopuszczają się systematycznych grabieży, niszcząc mienie rządu nacjonalistycznego oraz mienie cudzoziemców. Dokonywują oni licznych egzekucyj i wiele osób biorą do niewoli celem uzyskania okupu.

Zamach dynamitowy w fabryce.

Skutkiem przedwczesnego wybuchu zamachowiec został rozszarpany w kawały.

Warszawa (f. — telef.). W fabryce Klop-pa w Walda pod Solingen, w której od dłuższego czasu panuje czołociowy strajk, dokonano ubiegłej nocy zamachu dynamitowego. Mianowicie

jeden z robotników połączył nabój dynamitowy z przewodami elektrycznymi, wskutek czego pierwszy, kto byłby zaświecił światło, byłby temsamem spowe-

dował wybuch. Jednakowoż z powodu jakiejś niedokładności nastąpił przedwczesny wybuch, wskutek czego zamachowiec został rozszarpany na części.

Wieść o tym nieudalym zamachu wywołała wielkie podniecenie wśród robotników fabryki. Policja wdrożyła dochodzenia, jednakowoż do tej pory nie zdołano ustalić nazwiska zamachowca.

Ponowny pożar w Gałaczu.

Szpital przepelniony rannymi, olbrzymie straty materialne.

Warszawa (f. — telef.). Jak donosi Żyd. Agencja Telegraficzna w Gałaczu (Rumunia) wybuchł wczoraj

ponownie katastrofany pożar. W błyskawicznym tempie pożar rozszarzał się i niepodobna było pohamować szalejącego żywiołu. Mieszkańcy ledwo uszli z życiem. W czasie ucieczki rozgrywały się dantejskie sceny, przy czem nieobeszło się bez ofiar.

Szpital żydowski przepelniony jest ran-

nymi. Kilkaset osób odniosło ciężkie obrażenia w czasie ratowania dobytku i ucieczki.

Grozę tej sytuacji potęguje fakt braku wody, co niezmiernie utrudnia akcję ratunkową. Piłomienie ogarnęły prawie całe miasto, a ogień z niezwykłą wehementcją przerzuca się z domu na dom. Niema nadziei szybkiego opanowania pożaru, pochłaniającego majątek wielu tysięcy mieszkańców.

Dziki wybryk kapitana okrętu.

Kazał wrzucić do morza pięciu pasażerów, z których jeden zatonął.

Warszawa (f. — telef.). W porcie Pireus w Grecji władze portowe aresztowały kapita-

na i trzech oficerów statku pasażerskiego „Pallas“. Mianowicie

kapitan kazał wrzucić do morza 5 pasażerów, którzy jechali bez biletów. Dwóch z tych pasażerów było Hiszpanami, a trzech Niemcami. Dzięki tylko interwencji

żony jednego z Niemców, która pod grozą rewolweru kazała uratować wrzuconych, czterech pasażerowie ocalili, jeden natomiast utonął.

Przedterminowe zwolnienie z więzienia zabójcy śp. Huberta Lindego. Wyjaśnienie kół miarodajnych.

Warszawa, (f. — telef.) W sprawie zwolnienia z więzienia zabójcy prezesa P. K. O. Lindego, sierżanta Trzmielowskiego, ukazały się ostatnio pogłoski, jakoby Trzmielowski został uwolniony przedwcześnie na skutek interwencji czynników wyższych. Wobec tego z kół miarodajnych przypominają, że do Trzmielowskiego, który w roku 1926 skazany został na 10 lat więzienia, zastosowana została amnestja z 1928 roku. Dzięki tej amnestji kara Trzmielowskiego zmniejszona została o 13 części. Prócz tego Trzmielowski wniósł do sądu wojskowego prośbę o

zmniejszenie mu kary o połowę. Sąd wojskowy przychylił się do jego prośby mimo oporu prokuratora. Wobec tego prokurator wniósł zażalenie do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie, który jej jednakowoż nie uwzględnił. Prośba Trzmielowskiego o przedterminowe zwolnienie została uwarunkowana jedynie tem, że po uwolnieniu przez rok i 2 miesiące będzie znajdował się pod nadzorem policyjnym. Wobec tego wszelkie pogłoski co do przedwczesnego uwolnienia Trzmielowskiego są zmyślone.

Zuchwała kradzież listów wartościowych z ambulansu na dworcu poznańskim.

Warszawa, (f. telef.). Na dworcu poznańskim dokonano wczorajszej nocy śmiałej kradzieży listów wartościowych i poleconych, przeznaczonych do ambulansu pocztowego pociągu Poznań—Warszawa. Do funkcjonariusza pocztowego Rutkowskiego, oczekującego z 12 workami listów na pociąg, zbliżył się w pewnej chwili nieznanemu mu mężczyzna i przed stawiając się jako kierownik ambulansu, posłał go do poczekalni po papierosy. Korzysta-

jąc z jego nieobecności, osobnik ten wykradł z jednego worka wiązanek listów wartościowych i poleconych, a nadto skradł cały worek listów wartościowych, pochodzących z Lipska, a przeznaczonych do Łodzi.

Obrabowany worek znaleziono w znacznej odległości od miejsca kradzieży. Za sprawcą wszczęto dochodzenia.

Przypadkowy strzał, czy zabójstwo? Zagadkowy krwawy wypadek.

Warszawa, (f. telef.). Z Łodzi donoszą o zagadkowym krwawym wypadku, który zdarzył się przy ul. Ceglanej. Wczoraj wieczorem mieszkańcy tego domu zaalarmowani zostali hukiem wystrzału, dochodzącym z mieszkania Jana Zdziechowskiego. W chwili, gdy lokatorzy wybiegli na schody, zobaczyli jakiegoś człowieka, uciekającego z mieszkania Zdziechowskiego. W mieszkaniu

znaleziono gospodarza, leżącego w kałuży krwi z raną postrzałową w piersi. Przewieziony do szpitala Zdziechowski zmarł. Zatrzymany, którym okazał się niejaki Brzeziński, twierdzi, iż podczas wizyty u Zdziechowskiego, pokazywał mu rewolwer, przy czym sprowadził przez nieostrożność fatalny strzał. Czy zeznania te są prawdziwe, wykażą dochodzenia policyjne.

Zaresztowany film skutkiem skargi artystki.

Warszawa, (f. telef.). Artystka filmowa Irena Gawędzka, znana z filmu „Z dnia na dzień“ i „Magdalena“, wystąpiła na drogę sądową przeciwko wytwórni Dworkowskiego o nieprawne wyświetlenie wymienionych filmów. Artystka twierdzi, że z tytułu udziału w realizacji powyższych filmów należy się jej około 30 tys. zł.

W wykonaniu uchwały sądowej w dniu

wczorajszym komornik sądowy dekonował aresztu filmu „Magdalena“ w jednym z kin warszawskich oraz opieczetował w obecności władz policyjnych skład filmowy Enhafilmu przy ul. Marszałkowskiej 125. Również nałożono areszt na konto wytwórni w PKO. i w Powsz. Banku Związkowym.

PODWYŻSZENIE CEL NA ZBOŻE I TŁUSZCZE.

Warszawa (f. — telef.) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił wprowadzić w życie zarządzenie, dotyczące zmiany polityki celnej, celem pomocy życiu gospodarczemu. Komitet Ekonomiczny wprowadzi podwyżkę cel przywozu zboża z zagranicy, a mianowicie ustalono taryfę następującą: 17 zł. 50 gr. za 100 kg. pszenicy, 25 zł. 50 gr. za 100 kg. maki pszennej, 24 zł. za 100 kg. kaszy, 100 zł. za 100 kg. smalec, 80 zł. za 100 kg. słoniny, a 120 zł. za 100 kg. słoniny wędzonej.

ANGIELSKI OLBRYM POWIETRZNY W PODRÓŻY.

Montreal (Pat). Sterowice „R. 100“ o godzinie 19-tej (według czasu Greenwich) przeleciał nad Detroit-Belleisle i Nową Szkocją.

TRZECIA SERJA POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Warszawa (f. — telef.). „Dziennik Ustaw“ Nr. 52 przynosi rozporządzenie ministra skarbu w sprawie 3-ciej serji pożyczki dolarowej. Jak wiadomo, obecna dolarówka wygasa z końcem stycznia 1931, nowa zaś emisja dolarówek wprowadzona będzie w życie w miejsce dolarówki obecnej.

ZACIEKŁA KOMUNISTKA.

Warszawa (f. — telef.). W Łodzi odpowiadała ostatnio przed sądem niejaka Ruchla Fechtman, oskarżona o agitację komunistyczną, została jednak przez sąd uniewinniona. Wychodząc z budynku sądowego, krzyknęła ona do zgromadzonych tam ludzi: „Towarzysze! Na polieci bijaj!“. Wskutek tego Fechtman została ponownie aresztowana.

POŻARY LASÓW POD SZCZAWNICĄ.

Warszawa (f. — telef.). W lasach pod Szczawnicą wybuchły trzy pożary, jeden po drugim w krótkich odstępach czasu. Za pierwszym razem spaliły się trzy morgi lasu, za drugim 20 morgów, a za trzecim 5 morgów. Las ten stanowi własność hr. Drohojowskiego. Istnieją poszlaki, że pożary te wzniciła zbrodnicza ręka. Straty wynoszą około 100.000 złotych.

W sprawie zredukowanych artystów lwowskich.

Odbędzie się dziś w gmachu Teatru Wielkiego (III piętro) o godz. 5 popoł. zebranie zredukowanych celem zajęcia stanowiska wobec wysuniętego przez Zarząd Miasta projektu utworzenia z nich teatru objazdowego.

O sprawie stworzenia we Lwowie teatru popularnego narazie nic nie słyhać, choć takie załatwienie sprawy byłoby najwłaściwsze i najkorzystniejsze. Tymczasem gmach dawnego teatru „Nowości“, który w tym wypadku wchodzi w rachubę, ma być podobno zmieniony w siedzibę — teatru rewjowego! Więc na taki teatr jest miejsce, a na teatr popularny, którego powołanie do życia jest obowiązkiem społecznym i kulturalnym gminy, miejsca we Lwowie niema.

Święto Miast Polskich odbędzie się i w tym roku.

Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta inż. Brzozowskiego odbyło się w sali Magistratu posiedzenie Komitetu „Święta miast polskich“.

Posiedzenie zajął p. prez. Brzozowski, poczem sprawę referował dyr. Grossman, który zaznaczył, że obchód w roku ubiegłym przyniósł korzyści moralne i materialne. Komitet wobec tego proponuje urządzenie ponownego obchodu „Święta miast polskich“, tak jak to się n. p. dzieje we Francji, przy współudziale elementu historycznego i w atmosferze radości.

Prez. Brzozowski zwrócił uwagę, że święto powinno włączyć w swój program konferencje gospodarzów przedstawicieli miast, oraz poddał myśl urządzenia raczej „Święta miasta Lwowa“ niż „Święta miast“, tembardziej, że tak w organizacji, jak i wykonaniu Lwów przeważa.

Dyr. Czołowski ze względu na krótki termin proponował urządzenie widowiska ludowego, a atrakcjami pozostałyby zawody strzeleckie i wielki raid automobilowy. Red. Rolle wypowiedział się również za imprezą zabawową. Wkońcu uchwalono wybrać ścisły komitet pod przewodnictwem wiceprez. Iryjska, który do wtorku 5 sierpnia ustali program obchodu.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, DNIA 31 LIPCA 1930.

Lwów: 11.53 Sygnal czasu, 12.05 Koncert z płyt gramof. 17.35 „Poco placimy podatki i co o nich każdy wiedzieć powinien“. 18.00 Koncert solistów: 1. Vivaldi: Koncert G-moll. 2. W. A. Mozart: Aria „Quis degno“. 3. a) Czajkowski-Kreisler: Andante cantabile, b) Poldini-Kreisler: Poupee valsante, c) Czajkowski-Burmester: Pieśń neapolitańska. 4. a) Alnes: Pieśń skandynawska, b) Rachmaninow: Gen. 19.00 Rozmaitości i komunikat Ligi S. G. 19.20 „Jak Klonowicz wierszami płynął do Gdańska“ 19.45 Giełda rolnicza, 20.15 Koncert wieczorny, 21.30 Słuchowisko p. t. „Mów mi wuju“, 22.00 Felj. p. t. „Oszałści na wielką skalę“, 22.15 Komunikaty, 23.00 Muzyka tańcowa.

Kradzieże we Lwowie.

(d) Katarzyna Caciaj doniosła wczoraj do policji, że do jej mieszkania przy ul. Kłownowicza 1. 8 dostali się włamywacze, którzy skradli jej biżuterję, wartości 200 zł.

Z mieszkania Izzydora Schaudera przy ul. Mochnackiego 1. 8 skradziono kostjum damski i jedną kamizelkę.

Ponadto wczoraj policja aresztowała: Abrahama Schnitzera, lat 20 i Jana Skorupskiego, lat 28, przytrzymanych na ulicy Piskowej, gdy tam uwijali się z narzędziami zbrodniczymi w celach kradzieży, oraz Romana Hasiuka, zamieszkałego przy ul. Suptińskiego 1. 4, za kradzież narzędzi kalfarskich na szkodę Michała Nowosiadłego, z magazynu przy ul. Czarnieckiego 1. 4.

Kronika bieżąca.

1 SIERPNI	PIĄTEK rz. kat.: Piotra w O.; gr. kat.: 19 Mokryny.
----------------------------	--

Temperatura w dniu 31. lipca o godz. 8-mej rano: + 17°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek o godz. 8 „Rywale“ — ostatnie przedstawienie, ceny popularne.

Od jutra teatr Wielki zamknięty będzie przez sierpień.

TEATR MAŁY.

Piątek o godz. 8 „Trzykrotne wesele“ — niżki ważne.

Sobota o godz. 8 „Trzykrotne wesele“ — niżki ważne.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Nieznany ojciec.
CASINO: Tajemnica pokoju nr. 13, oraz Ja chcę na płótno.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji, zamknięty.

FATAMORGANA: Niedyskretna kobieta, oraz Pat i Patachon.

GRAZYNA: Miasto cudów.
KOPERNIK: Królowa włóczęgów, oraz Rozkosz zemsty.

MARYSIENKA: Królowa włóczęgów, oraz Rozkosz zemsty.

LUNA: Książę Seliman.

GAZA: Kobieta do grzech.

PAN: Bicz boży.

PASAŻ: Za kulisami cyrku.

PROMIEN: (Z powodu rekonstrukcji, zamknięty).

STYLOWY: Mężczyzna, któremu się płaci, oraz Kamienne serce.

UCIECHA: Fanfary miłości, oraz Rycerz bez skazy.

SPLENDIT (Bogdanówka 2): Ostatni policajunek.

KINOTEATRY DŹWIKOWE.

APOLLO: Władczyni miłości.

LEW: (Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego — zamknięty).

PALACE: Szalony książę (dźwięk).

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „RYWALI“.

Dziś, w czwartek, odbędzie się w Teatrze Wielkim ostatnie przedstawienie atrakcyjnej sztuki „Rywale“, w której połączona się z naszą publicznością wybitna artystka, Irena Ładosiówna, stwarzając w tej sztuce pierwszorzędną artystyczną kreację. Pp. Rygier w roli kapitana Flagg'a i Suchociński w roli sierżanta dopełniają doskonałą grą artystyczną całość, a sekunduje im świetnie zgrany zespół. Ceny miejsc od 50 groszy.

TEATR MAŁY wznawia od jutra swą działalność artystyczną. W dniu tym odbędzie się pierwsze przedstawienie pełnej hu-

morn i warty komedji amerykańskiej „Trzykrotne wesele“. Komedia ta grana będzie w Teatrze Małym codziennie, poczem ustąpi miejsca nowościom repertuarowym, przygotowywanym przez dyrekcję. Żniżki na te przedstawienia ważne.

ZAPOWIĘDZIANE WYSTĘPY KRUKOWSKIEGO i Tacjan Girls z zespołem rozpoczynają się jutro. Artyści warszawscy zdemontują nam najnowsze pieśni, skecze i tańce swego repertuaru. Bilety w przedsprzedaży są do nabycia w kinie „Kopernik“.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek 31 lipca o godzinie 19-tej (7-mej wieczorem) w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

DZIENNIKARZE POLSCY JADĄ DO BULGARJI. Dnia 31 lipca wyjeżdża do Bułgarii wycieczka 11 dziennikarzy polskich. Pobyt dziennikarzy w Bułgarii trwać będzie 6 do 8 dni.

OSTRE STRZELANIE W ZAMARSTYNOWIE. W dniach: 1, 2, 4, 5, 6, 7, 20 i 30 sierpnia br. odbędą się na strzelnicy bojowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem. Strefa, zagrożona posiskami, będzie zabezpieczona wojskowymi posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie. Przekroczenie tej strefy połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia.

W SPRAWIE PRZYDZIELANIA MIESZKAŃ W DOMACH MIEJSKICH przy ul. Areszewskiego. Prezydium miasta komunikuje, że na odbytem przed kilku dniami posiedzeniu przydzielono 56 petentom (naogólną liczbę ponad 1200) wykończone już mieszkania. Pozostałe, jak i napływające jeszcze podanie będą rozpatrzone dopiero w jesieni, po wykończeniu mieszkań w ogólnej ilości 196. W przydzielaniu mieszkań kierowano się przede wszystkim względami służbowymi, niemniej jednak uwzględniono najbardziej przymusowe położenie petentów.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Sekcja II. Rady Miejskiej na posiedzeniu, odbytem we wtorek zatwierdziła taryfę opłat za badania strychnonoskopijne słoniny i wędlin, sprawozdanych z zagranicy, oraz postanowiła przedłożyć Radzie sprawę czynszów za mieszkania zajmowane przez kierowników i nauczycieli szkół powszechnych i dyrektorów szkół średnich w budynkach szkolnych, będących własnością Gminy. — Sekcja III. uchwaliła budowę portjerki na Cmentarzu Obrońców Lwowa, oraz rozdała roboty około naprawy ogrodzeń i ławek na skwerach miejskich. Uchwalono również budowę kanału w ul. Tkackiej i Świętokrzyskiej pod warunkiem uzyskania odpowiedniej pożyczki na ten cel. Sprawozdawca przepisów miejscowych do ustawy budowlanej wybrano inż. Słwińskiego, a koreferentem prof. Weigla.

ZNALEZIONO przy ul. Karkowej pugilaresik z drobną kwotą. Do odebrania w Administracji „Wiek Nowego“.

(d) **JECHALI NA GAPE**. Na dworcu głównym przytrzymani zostali za jazdę pociągami bez biletu: Jan Huk, robotnik, zam. w Koropcu, Piotr Hawylewicz, robotnik, zam. w Medyce, Jan Parzucki, stolarz, zam. w Mszanie, Grzegorz Łaczała, robotnik, zam. w Chorośnicy, Tomasz Pięta, rolnik, zam. w Zarzuce, Mieczysław Konopczak, blacharz, zam. w Zimnej Wodzie, Michał Stecyn, robotnik, zam. w Sokole, Wawrzyńc Madej, cieśla, zam. w Gródku Jagiellońskim, Feliks Mojżesz, praktykant fryzjerski, zam. w Rudnie, Grzegorz Hatuszyn, zam. w Gródku Jagiellońskim, Borys Mudrega, robotnik, zam. w Łajkowie oraz Piotr Bazylow, robotnik, zam. w Łanach. Wszyscy wymienieni będą odpowiadać przed sądem za oszustwo.

(d) **PARASOLEM PO GŁOWIE**. Józef Stańczyk, zam. przy ul. Kordeckiego 32, przyszedł wczoraj do straganu swej żony, Marji, na placu Bema i pobił ją parasolem po głowie. Ponadto Stańczyk odgrażał się żonie, że gdy wróci do domu, to ją zamorduje. Sprawa tą zajęła się policja.

LW. KOŁO MANDOLINISTÓW „HEJ-NAŁ“ przyjmuje w poczet swych członków panie i panów, grających z nut na mandolinie lub gitarze. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat (ul. Wronowskiej 4, i p.) w poniedziałki i czwartki od g. 20 do 21.

(d) **POTRĄCONA PRZEZ KONIA**. Michał Kostyrko, zam. na Bogdanówce 1. 2, przejeżdżał jednokonnym zaprzęgiem ulicą Kościelną. Tam koń jego potrącił Scheindę Schneebann, mieszkającą przy ul. Gródeckiej 1. 9, która doznała uszkodzenia na ciele.

(d) **UCIEKŁ!** Wczoraj w policji zgłosiła Marja Microsiawska, zam. przy ul. Magazykowej 3, że mąż jej Władysław, lat 46, wzięwszy z domu kwotę 20 zł wydał się w niewiadomym kierunku. Pozostawił list, w którym oświadcza, że popełni samobójstwo, lub też wyjedzie do swego brata do Krakowa.

(d) **POBICIE NA ULICY**. Stanisław Smolka (Gródecka 93) miał osobiste porachunki z Janiną Wywrocką, zam. przy ul. Bilińskich 56. Wyrównał je w ten sposób, że wieczorem zasadził się na nią obok restauracji Kozłowskiego przy ul. Gródeckiej. Gdy Wywrocka nadeszła, rzucił się na nią i pobił ją dotkliwie. Ofiarą Smolki ma obsunięte 2 zębra, oraz prawą nogę zwichniętą w kłębie.

(d) **DZIEWOZYŃKA DO DAROWANIA**. Helena Kurzycka chętnie podaruje w dobre ręce swoją córeczkę, 6-miesięczną dziewczynkę, katolicką, zdrową i piękną. Zgłosić się można u dozorcyni domu przy ul. Zamarstynowskiej 12.

(d) **NAGŁY SKON**. Wczoraj o godz. 17 zmarł nagle na udar serca Jan Żukowski, krawiec, zam. przy ul. Piłsudskiego 14.

(d) **ARESZTOWANIA**. Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Izrael Korman z Narcia i Mosa, Schneider z Jaworowa, za błądliwość; Marja Wycisko, służąca (ul. Piastów 8, poszukiwana przez Wydział śledczy; Zofja Esińska, prostytutka (ul. Skarbrowska 41) za wależanie się po ulicach zakazanych; Stefan Torba z Gologów, poszukiwany za sprzeniewierzenie; Józefa Bartoszewska, prostytutka (ul. Kurkowa 5) za zgorszenie publiczne; Izak Ignacy Tuue, bez zajęcia, za włóczęgostwo; oraz Zofja Nyrka, prostytutka z Zamarstynowa ze względów sanitarnych.

(d) **POROZUMIEWAŁY SIĘ Z ARESZTANTAMI**. Na ulicy Jachowicza zostali przytrzymani: Paulina Szpunar (pl. Marji Śnieżnej 5) i Marja Feduniskówna (ul. Żółkiewska 13). Obie one porozumiewały się z aresztantami sądu grodzkiego. Po spisaniu z nimi protokołu w piątym komisariacie policyjnym, obie pozostawiono na wolnej stopie.

(d) **ZNALEZIONO**. Anna Tyrąjówna, zamieszkała przy ul. Kochanowskiego 36, zdeponowała w pierwszym komisariacie policyjnym przy ul. Jabłonowskich znalezione portfel. Zawiera on trzy weksle Jerzego Kuczerę, książeczkę wojskową, zapiski i legitymację z fotografią.

Tym wszystkim, którzy po zgonie śp. Tadeusza Czapelskiego okazali nam tyle serdecznego współczucia i w tak podniosły sposób uczcili pamięć Zmarłego, a mianowicie: Przewielebnemu Duchowieństwu z ks. Alfredem Dobieckim na czele, kuratorowi Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, J. O. Andrzejowi ks. Lubomińskiemu, dyrektorowi JWP. Ludwikowi Bernackiemu, kustoszowi JWP. Kazimierzowi Tyszkowskiemu, Syndykatomu Dziennikarzy Polskich we Lwowie J.W. Ponom: red. Zygmunta Frylingowi i red. Michałowi Rollemu, JWP. profesorom U. J. K. i Politechniki, przedstawicielom władz rządowych i samorządowych, Redakcjom codziennej prasy lwowskiej, warszawskiej i krakowskiej, Chórowi Stowarzyszenia „Ognisko“, oraz licznym przyjaciółom, Kolegom i Znajomym, składamy z głębi zboląłego serca płynące „Bóg zapłać“.

Lwów, 30 lipca 1930 r.

Helena Czapelska.
Stanisław Czapelski

MOTORY ROPNE

dla przemysłu i rolnictwa najnowszego systemu, nader oszczędne, niebezpieczeństwo pożaru wykluczone. — **Maszyny młyńskie, Tokarki, Wiertarki, Turbiny, Samochody, Pasy,** oraz wszelkie maszyny i narzędzia poleca

„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.
Katalogi, Plany. Odwiedziny inżynierów na żądanie. 32266

Wolne posady

POKOJOWA z szyciem, — cerowaniem, prasowaniem, potrzebna. Pl. Dąbrowskiego 8, Listwanowa, między 4 a 5 popoł. 32031

DWÓCH praktykantów z ukończoną wydziałową z dobrego domu, przyjmuje. — Ul. Wałowa 7, Tomasz Sapak. 31730

STAŁA EGZYSTENCJA. Poszukujemy zdolnych zastępców do sprzedaży pożyczki budowlanej na raty na bardzo dogodnych warunkach. Płacimy najwyższą prowizję. Zgłoszenia: Powszechna Unia Kredytowa, Lwów, Sykstuska 8 30268

CHŁOPCÓW do nauki slusarsstwa i tokarstwa poszukuje Unia Strażacka, fabryka sikawek, Pijarów 36 32171

CHŁOPCÓW do nauki blacharstwa przyjmuje. Ulica Zyblikiewicza 13. 32034

CHŁOPCA do nauki przy mnie dentysta Jakób Diener, Lwów, ul. 3-go Maja nr. 8, I. p. 32071

UCZNIA katolika do kucharstwa poszukuje Sichter, plac Halički 14. 32060

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje — freblanki, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, 32110

INŻYNIER FROM, kursy kierowców samochodowych i motocyklowych Lwów, ul. Lelewela 3, przy Akademickiej telefon 81—71. 30741

ZWIEDZENIE kursów szoferskich inż. Juhrego Lwów, Kopernika 54, przekona każdego że są to największe i rzeczwiście fachowo prowadzone kursy dla zawodowców w Małopolsce. Własne warsztaty, sala wykładowa, garaże na miejscu. 31504

PRAKTYKANTA uczeniowego, przyjmuje zakład dentystryczny Batorego nr. 24; Zgłaszać się po 6. 32222

PRAKTYKANTA fryzjerskiego przyjmuje za wynagrodzeniem. „Warszawianka“ Królowej Jadwigi 26. 32227

PRAKTYKANT intel. z III. IV. kl. gimn. potrzebn. Wl. Kozłowski, ulica Gródecka 85. Z prowincji mają pierwszeństwo. 32207

POSZUKUJĘ czeladzi sze wskich, chłopca z początkami i przekrawacza. Ul. Lwowskich Dzieci nr. 16. 32209

CHŁOPCA do nauki — przyjmie „Wulkanizator“, Gródecka 29 32211

DZIEWCZĘTA — zostaną przyjęte do fabryki „Papeterja“, Berka Josełowicza 12—14. 32214

POTRZEBNA służąca do wszystkiego od zaraz. — Birkenmayer, Stryjska 36, III. p. 32215

SŁUŻĄCA do kuchni i skromna panna pracowna zostanie przyjęta do restauracji Jana Mosso pl. Halički 10. 32221

POSZUKUJĘ pannę intel. z dobrego domu żydowskiego do 2 dziewczynek w wieku 4 i 8 lat z językiem francuskim i grą na fortepianie. — Tartak parowy, Piwniczna. 32133

UZDOLNIONA pannę sklepową poszukuje firma Kolesy, Batorego nr. 16; 32177

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, przyjmuje. Dr. Hopfinger — Krasińskiego 37. 32179

WYROBIĘ posadę biurową wykwalifikowanej siły żeńskiej od I. VIII. b. r. za jedno mieszkanie za miesięcznym czynszem. — Listy pod „Sierpień“ do Adm. Wieku. 32181

NAUCZYCIELA domowego pierwszorzędną wybitną siłę oraz pielęgniarki niemowląt poszukuje Biuro Marji Rechter, Lwów ul. Chmielowskiego 9, telefon 60-24. 32185

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego z gotowaniem, poszukuje od zaraz. Kopernika 43, skład wędlin, od godziny 10 do 1. 32194

LEPSZA czystą kucharkę do wszystkiego, która zajmie się całym gospodarstwem, przyjmie zaraz — Cukiernia, Mikołaja 1; 32200

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem oraz czystą dziewczynę do niemożliwości przyjmie zaraz. Kopernika nr. 14, drzwi 5. 32201

CHŁOPCA do nauki przy mnie pracownia stolarska Adama Murzyńca, Gródecka 55. 32204

SZPITAL Żydowski przy ul. Rappaporta 8, przyjmie służącą zaraz. Zgłoszenia u zarządcy. 32270

Przerabianie kołder i materaców w czasie wakacyjnym

uskuteczna po znacznie niższych cenach **Kazimierz Skłbiński — Lwów Kopernika 4.** naprzeciw Szkołwrona. Tel. 51-10. 32268

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, przyjmie. Szewczeni 5, — tylko między 3—4 popoł. 32263

SAMODZIELNA modniarka i dziewczynka do nauki zostaną przyjęte. Geper, Fredry 9. 32264

POSZUKUJE się pomocnika fryzjerskiego od zaraz. Ul. Zygmunowska, Dyr. Kol. 32250

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, poszukuje. Ratzowa, ulica Kollataja 3, III. piętro. 32258

DZIEWCZYNKĘ do posyłek biurowych, najwyżej lat szesnaście, poszukuje Biuro Kostiuka, Kopernika 9. 32230

POSZUKUJE praktykanta z branży galanteryjnej. — Feuer, Zyblikiewicza 1. 23. 32231

DZIEWCZYNKA do nauki zostanie natychmiast przyjęta. Salon Mód E. Leiter Piłsudskiego 12. 32235

POSZUKUJE prawnika — lub osobę obeznaną z sądownictwem do załatwiania i porady w sprawach sądowych. Listy pod „Interlokutor“ z podaniem ceny za godzinę do 20-go sierpnia do Adm. Wieku. 32240

Specjalista chorób zębów i jamy H. PASS
ustnej — **LEKARZ - DENTYSTA**
Krótką 2. róg Gródeckiej 60. — ZĘBY SZTUCZNE
PP. Urzędnikom, pocztowe, i kolejarzom na dog. raty. 32272

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyńni wskaże. 29644

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 29642

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie, Asnyka 9 drzwi 2. parter. 31154

AKUSZERKA Sekuła przyjmie panie. — Gródecka 49, I. p. 31154

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11, telef. nr. 55-20 29616

AKUSZERKA Stasiów, samotna, przyjmuje Panie. — Bartosza Głowackiego 8. — 30173

PRZEROBIECIE materaców, łózek polowych, otomany wraz z desinfekcją przyjmuje fabryka ZAKS, Lindego 6. Telef. 79—99. 30284

BIURO TŁUMACZEN Dyr. Rutkowskiego, Lwów, ulica Hofmana 6. Przyjmuje tłumaczenia każdego rodzaju obcych języków — legalizuje wszelkie tłumaczenia jako zaprzysiężony tłumacz sądowy. Zlecenia z prowincji załatwia się tanio i szybko. 32239

WSZELKIE wyroby skórzane farbuję na wszystkie kolory Barasz, Plac Bernardyński 2. 32255

W BANKACH zastawionych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 32254

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Józafata nr. 3, parter. 31934

BEZPŁATNE porady, jak osiągnąć i zachować uroczy i młodociany wygląd. Kosmeo, Mikołaja nr. 7 — Lwów. 42005

KUCHNIA do wynajęcia, 7 obiadów stałych. Restauracja, Janowska 30. 32192

KLUCZYKI na kółku zgu biono. Oddać za wynagrodzeniem Syndykat Przemysłu Naftowego, Kościuszki 7. 32195

PRZEPROWADZKI mieszcowe, transporty mebli — wykonuje Spedytor Luft, Zygmunowska 11. Usługa fachowa i punktualna. — 32196

POSZUKUJE arkusza na trafikę. Dina Tepperberg, Zamarstynów, Lwowska 75. 32201

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 32210

NA RATY OBUWIE różnego rodzaju wykonuje — Kieda, Turecka 1, boczna Pelczyńskiego. 32056

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje — Smutny, Chmielowskiego nr. 5. Telefon 15—98. — 4088

LOKALE

POKÓJ umeblowany osobno wejście wolny, Kadecka 1. 6. II. p. na prawo 3—6. 32167

SZUKAM pokoju z osobną kuchnią niumeblowanego od gospodarza w dzielnicy Łyczakowskiej. Zgłoszenia „Emera“ „Ruch“, Kilińskiego 1. 32164

POKÓJ niumeblowany. — Jako lokator. Pierwsze piętro. Listopada. Korzystnie do wynajęcia. — Centralna Agencja, Kopernika 14. — 32170

NA BIURO 2 pokoje — przedpokój, odda właściciel. Listy do Adm. Wieku pod „Chorażczyną“. 31838

DOBOROWE mieszkania — poleca i poszukuje wolnych biuro Ossolińskich 6, Telef. 84—69. 30246

DO WYNAJĘCIA piękne 3 pokoje z kuchnią, wygodny komfort, 8 okien i 2 balkony, frontowy, słoneczny, przystanek tramwajowy. Wiadomość: N. Krieg, Janowska 74. 31807

to dwa słynne Produkty Stanob

bez których żaden automobilista obejść się nie może. **AUTOPOLYSK** poleruje, czyści i odświeża samochody, przywracając im pierwotny połysk. **OLEJ PRZENIKAJĄCY** oliwi repery i wszelkie inne trudne do oliwienia części samochodów.



STANDARD NOBEL W POLSCE, S. A.

DO WYNAJĘCIA pokój duży, słoneczny, umeblowany, I. p. wchód osobny, komfort, dla zamożniejszych. Zadwórzeńska 37 — willa, Tel. 154. 31823

3 POKOJOWE mieszkania komfort, zaraz do wynajęcia. Heninga 8 A. 31888

UMEBLOWANY, osobny pokój wynajmę. Ul. Nabisielaka 24, drzwi 3. 31953

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia zaraz na głównej ulicy. Szewczeni 2, Lewandówka. 32288

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, komfort, słoneczny dla bezdzietnych za złożeńie złp. 1,000 jako zabezpieczenie i zł. 120 miesięczny czynsz. N. Krieg Janowska 74. 31808

TRZY pokoje, przedpokój, kuchnia, nóża, światło gaz i elektr., mezb. front, czystszy przedwojenny 70 zł. odstąpię za udzielenie pożyczki 5000 zł. Pośrednictwo wykluczone. — Listy do Wieku „Lwowskich Dzieci“. 32287

POSZUKUJE się mieszkania z 2—3 pokojami z kuchnią w pobliżu tramwaju, najchętniej w willi z ogrodem od I. X. lub od I. XI. br. Zgłoszenia pod „Małżeństwo bezdzietne“, do Adm. Wieku. 4085

DO WYNAJĘCIA duży cztero-pokojowy lokal, — słoneczny, frontowy, komfortowy na biuro lub mieszkanie. Szumlańskich 17, I. p., u gospodyni, telefon 40—02. 3185

LOKAL BIUROWY I SUTERYNY

38 ubikacji, system kurytarzowy, wszystkie pokoje frontowe, central. ogrzewanie. **śródmieście — DO WYNAJĘCIA.** Zgłoszenia pod adresem: **J. Krajewski Lwów ul. Szpitalna 1. 32265**

POKÓJ umeblowany, — komfort, osobne wejście dla 2 osób wynajmę. Łyczakowska 63, drzwi 10. 32285

STUDENT poszukuje pokoju z osobnym wchodem. Listy z podaniem warunków do Wieku pod „Mały“. 32286

POKÓJ umeblowany z łazienką osobny dla samotnych wolny; Głęboka 16, drzwi 12 2—6. 32166

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią i łazienką w śródmieściu, wprost od gospodarza dla dwoje osób. Listy pod „45“ do Adm. Wieku. 31751

POKÓJ umeblowany, osobny wchód wynajmę (też przyjezdny). Legionów nr. 35, drzwi 9. 32279

POKÓJ duży, jasny dla jednego lub dwóch solidnych Panów. Kampiana 3. Oglądać między 3—5, — drzwi wprost. 32283

SUKNIE fularowe 43 — Komplet 85 Oglądnicie wystawę! 3801
markizet. 23 — Mongolowe 75 **Münzer, Kopernika 17**

KRYNICZNA
SOL. NOG
DINOL

ZAWIERA
OBOK SOLI MINERALNYCH
ORZEZWIĄJĄCY WYCIĄG
Z IGLIWIĄ SOSNOWEGO

**Usuwa dolegliwości
nóg. Wzmacnia i o-
rzeźwia zbolale stopy**
LAB. „Dinol“
CHEM. „Dinol“
Warszawa
Elektoralna 26.

Gdzie niema, wysyłamy pocztą
po włączeniu na konto P. K. O.
13897 zł. 175.
Pudełko zawiera soli na 7
kąpiel. 3821

Wolne posady

POTRZEBNA panienka —
do pracowni sukien. Ulica
Kalecza 16, II. p. Kamie-
nica w ogrodzie. 32276:

SŁUŻĄCA do ułodego mał-
żenstwa i trzy miesięcz-
nego dziecka, poszukiwana.
Gepert, Akademicka 1. 12;
32241

POSZUKUJE zdolnego bu-
fetowca i do ekspedycji.
Gruft, Sykstuska 4. 32246:

PANNE bufetową — do
obsługi gości w restaura-
cji przyjmuje natychmiast
za kaucją. Zgłoszenia Jan
Jablonski, Stryj, Biuro
dzienników. 4684:

POSZUKUJE bezwzględ-
nie samodzielna siłę, z po-
daniem warunków, odpi-
sem świadectw, ewentual-
nie spółniczkę z kliente-
lą, też inny dział, posia-
dam mieszkanie w śródmie-
ściu. Listy „Krój-szy-
cie“ Adm. Wiek. 32280:

PIANINA

nowe **KRAJOWE** i **ZAGRA-
NICZNE** od zł. 2.200 — na do-
godne spłaty. **Nowacki i Ska.**
Ulica Piłsudskiego 17. 3765

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego z praniem. —
Słowackiego 18, I. piętro.
32282:

KUCHARKE potrzebuje
zaraz do ogrodu restaura-
cyjnego Justian, Wysoc-
ki Zamek, Droga Kisielki.
32281

UCZNIĄ z lepszego domu
przyjmie zakład dentysty-
czny P. Winda, Piłsud-
skiego 11. 32274:

Kupno-Sprzedaz

MATERACE 3 poduszki —
30 zł., włosienne — 75 —
wkłady druciane — 28, —
łożko połowe — 24. Fabry-
ka ZAKS, Lindego 6. Tele-
fon 79—99. 30285

KLATKI dla kanarków —
szybki transport od zł. 6.50
Rentschner, Legionów 37.
29327

KOMPLETNIE urządzenie
sklepowe sprzedaje dozorca,
Mikołaja 23. 31720

FORTEPIANY od 500 zł.
pianina krzyżowe od 1.300
zł., poleca Kubessa, Ry-
nek 9. 30668

KUPUJE ZŁOTO, srebro,
brylanty, płaci najwyższe
ceny jubiler zegarmistrz
Boschwitz, Sykstuska 28.
31806

ZAMBIENIE za parcelę
auto mało używane Fiat
503 z nasadką, 350 dolarów
gotówka, reszta parcela.
Listy pod „Fiat“ Adm:
Wiek. 31813

SPRZEDAM z powodu wy-
jazdu jadalonie, sypialnie,
fortepian „Stingla“. Ulica
Leszczyńskiego 6, mieszk. 5
32013

FORTEPIANY od 950 zł.
oraz pianina zagraniczne,
znakomite, prawdziwie ku-
pujący ma obecnie sposo-
bność nabyć najkorzystniej
lub zamienić za umówioną
dopłatą. Kopernika 26 Skle-
niarski. 32174

SPRZEDAM dom, Droga
Wulceka 27 obok rogatki.
Malinowski. 32086

DOM z ogrodem, cały wo-
lny, do sprzedania. Lewan-
dówka ul. Szrelecka nr. 6;
32063

OKAZJA! Sprzedaż parcel
w Zimnej Wodzie na do-
godno warunki. Zgłoszenia
Józefata 9, p. Kaznowski,
pracownia obuwi. 32004

PARCELE budowlane —
Zimna Woda, niebylewałe
ceny. Szepcyckich nr. 3 —
Skiwicz. 32144

RÓŻNE MASZYNY do szycia,
wysprzedaje, także na
raty. Sklep Komisowy Pił-
sudskiego 11. 31022

OKAZYJNIE do sprzeda-
nia biblioteka mahoniowa.
Biedermayer, Marcina 1. 4;
32123

NAJTANIEJ biodrówki —
bistniki, podwiązki, o-
paski, wykonuje „Krajo-
przemysł“, Boimów nr. 1
32205:

KUPIE wille lub dom z
długim hipotecznym, wol-
nem mieszkaniem, wkład
gotówka 8 tysięcy złotych
Listy pod „Amalja“ do
Adm. Wiek. 32213:

SAMOCHÓD Dodge, limu-
zyna sześćo cylindrowa,
doskonale utrzymana z
prywatnych rak sprzedaje
okazyjnie Türk, tel. 17-11
32219

OKAZYJNIE nabyte za-
graniczne łuski 12 i 20
po zł. Teschner 3 po 10
zł. za setkę. B. Jan-
kowski, Czarneckiego 2;
31811

PŁASZCZ damski angiel-
ski na średnia osobę za 80
zł. do sprzedania. Wiado-
mość w sklepie ul. Osso-
lińskich 21. 32178:

SPRZEDAM dom nowy —
wolny od podatku i prze-
nośnego, osiem ubikacji, 2
pokoje i kuchnia i pokój
z kuchnią wolne. Wiado-
mość u fryzjera ul. So-
bieskiego przy torze. Znie-
sienie nowe. 32191:

PRALNIE domowe elektry-
czne „Tempo“ oraz magle
korbowe. Rentschner ul.
Legionów 37. 32218

PIEKARNIA w pełnym
ruchu, kompletnie urządzo-
na, obszerne podwórce, —
magazyny, stajnie, szopy,
bez lokatorów, wolne mie-
szkanie, natychmiast do
sprzedania lub wydzierż-
wienia. Listy pod „Mały
wkład“ do Adm. Wiek.
32193

SYPIALNIA barokowa w
bardzo dobrym stanie oraz
inne meble i maszyna do
szycia okazynie do naby-
cia. Ormiańska 18, gospo-
dyni. 32199:

URZĄDZENIE fryzjerskie
do sprzedania. Głęboka 1;
32209

OKAZJA TRUSKAWIEC!
Willa 11 ubikacji. Ogród,
blisko Naftusi, odpowie-
dnie na pensjonat. Cena
28.000 złotych. Wkład 10.000
złotych. — Natychmiast
sprzedaj Centralna Agenc-
ja, Kopernika 14. 32273:

REALNOŚĆ nowa, muro-
wana, cztery ubikacji, —
ogród, cała wolna, cena
11.000 złotych za rogatka
Łyczakowska — sprzedam.
Krzywezycka 5 A. Lejma-
nowicz. 32278:

PARCELA budowlana, —
szeroki front, 150 sążni —
pięć dolarów, przy tran-
sawaju, górna Łyczakowska
sprzedaj Krzywezycka 5 A
Lejmanowicz. 32277:

STOŁY, mahoni i dąb o-
krągły oraz sekretarzyk
orzechowy z biblioteczką,
nowość, do sprzedania. —
Zietona 30, stolarnia. 32247

MOTOCYKL F. N. 350 ze
światłem elektrycznym w
bardzo dobrym stanie, do
sprzedania. Łyczakowska
nr. 10 „Apollo“. 32232

PARCELA 190 sążni, bli-
sko śródmieścia, z planem
na budowę trzy piętrową
kamienicę, dług bankowy
1.500 dolarów, wkład 1.800
dolarów, sprzedaj „Mrów-
ka“, Wałowa 2, tel. 55-07.
32234:

Posad poszukują

MŁODA pańienka szuka
posady kasjerki lub sprze-
dawczyni w handlu galan-
teryjnym lub blawatnym.
Zgłoszenia: A. Jankowska,
ul. Clowa 14. 32138

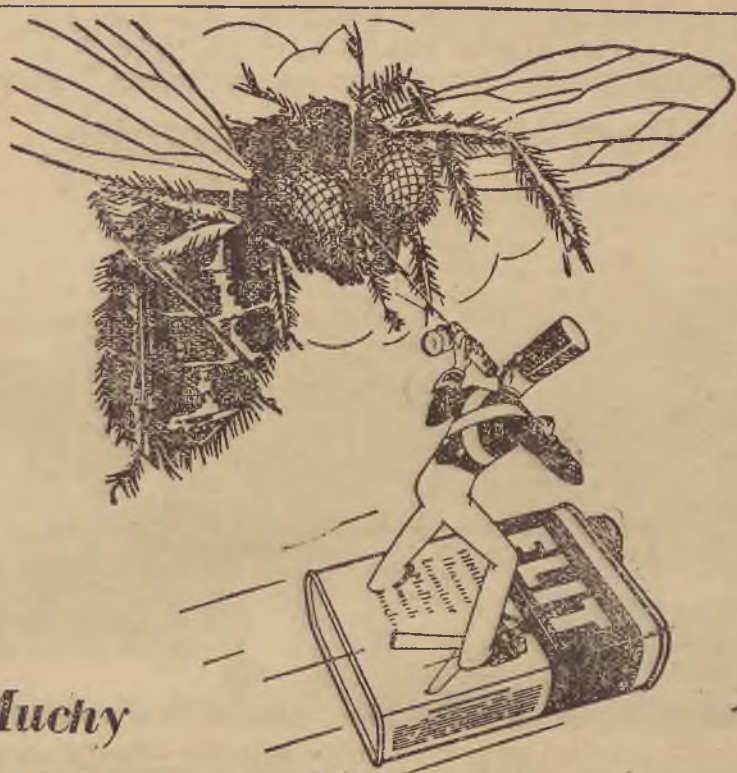
OD ZARAZ poszukuje po-
sady buchalterki, kasjerki
posiadam 3-letnią prakty-
kę, piszę na maszynie. —
Listy pod „Małopolanka“ —
P“ do Adm. Wiek. 4078

POSADY gospodyn — ku-
charki na plebanji poszu-
kuje Niemka, 25 lat. Listy
pod „Niemka — P“ Adm:
Wiek. 4073

IZRAELITKA sierota posu-
zukuje posadę jako po-
czątkująca bufetowa. Wiado-
mość: Peneakowski ul.
Kazimierzowska 7. 32189:

SZOFER, mechanik z dłu-
goletnią praktyką i na
maszynach parowych, po-
szukuje posadę. Oferty do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Mechanik“. 32262:

POSZUKUJE posady szo-
ferskiej, dobre świadectwa
Listy pod „Szofer“ Adm:
Wiek. 32260:



**Muchy
roznoszą
zarazki!**

Muchy przebywając stale w brudnych i za-
nieczyszczonych miejscach, są rozsadnikami cho-
robootwórczych zarazków. Ich owłosione
nóżki przenoszą chorobotwórcze zarazki i
zanieczyszczają pożywienie. Aby temu zapo-
biec należy rozpylać Flit.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary,
pehły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy
oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest
zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie plami.
Flit nie należy porównywać do innych środ-
ków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z
czarną opaską, wystrzegając się naśladow-
nictw.



FLIT

Niszczy szybciej

ZDOLNA maszynistka z
ukodowaną szkołą handlo-
wą, poszukuje posady na
skromnych warunkach. —
Listy pod M. J. do Adm:
Wiek. 32261

KUCHARKA gospodyn —
poszukuje posady. Łaska-
we listy pod „Marta“ do
Adm. Wiek. 32236:

MŁODA, zdrowa, dobrze
polecona posługaczka, po-
szukuje zajęcia na godzi-
ny ranne, najchętniej do
biura. Listy pod „Posłu-
ga“ do Adm. Wiek. —
32237:

ZGUBY

ZGUBIONO świadectwo doj-
rzałości z dnia 10 czerwca
1929 r. wydane przez Gim-
nazjum im. Zofji Strzał-
kowskiej we Lwowie i uzu-
pełniające świadectwo z je-
zyka łacińskiego z dnia 28
marcha 1930 r. przez IV. Gim-
nazjum Państwowe męsk-
kie we Lwowie — unie-
ważniam. — Irena Beata
Feuer. 4074

ZGUBIONO książeczkę woj-
skową, prawo jazdy, kar-
tekę mob. Płachta Franci-
szek. 32197:

UNIEWAŻNIAM książeczkę
Kasy Chorych m. Lwowa,
Petryszyn Bazyli. 32216:

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową P. K. U. Lwów,
Teodor Czornyj. 32057

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową P. K. U. —
Jarosław, Juda Mauber.
32188

ADELA Scheib — Belle-
rowa, unieważnia skradzioną
na książeczkę Kasy Cho-
rych, Lwów. 32217:

Korespondencje

„CZARNECKA“ list Poste
restante Główna poczta do
odebrania. Bronisław C.
32090

NAUKA

PŁĘKNIE pisać szybko —
wyczerpa i poprawia brzyd-
ki charakter pisma Rut-
kowski, Hofmana 6. 32238

WYUCZAM najnowszych
chustek, kamizelek, poza
tem wszelkie roboty rę-
czne. Dla nauczycielek
zniżki. Karpiskiego 15.
32281:

OKUCIA do kuchen i pieców
POLECA 4051
KAROL PASZANDA
Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

**DYREKCJA PRYWATNEGO GIMNAZJUM
I SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO**
im. B. PRUSA 32220
**(ul. Grochowska 51. Tel. 33-12) przyjmuje
WPISY** w poniedziałki i środy od 11—12:30
a we wtorki i czwartki od 4:30—6 pop.

„BON MARCHÉ“ 4064 Paryż-Lwów poleca najmodniejsze modele sukien i kompletów damskich, Lwów, pl. Marjacki 5.

Poszukiwanie topielców.



(xy) Jeszcze przed kilku dniami dokonano ostatnich poszukiwań w rzece, nad którą zawałił się most w Koblencji, w celu wydobycia topielców.

Rycina nasza przedstawia nurka, zanurzającego się pod wodą w celu szukania ofiar katastrofy.

MOTORY DIESLA I GAZOWE

STOJĄCE, o mocy 50-4000 KM
systemu Prof. Dr. L. Ebermana — wyrabia:
„WARSZAWSKA SP. AKC.
BUDOWY PAROWOZÓW“ — Warszawa.

Przedstawicielstwo:
„WULKAN“ Lwów, Pasaż Mikołaj-
scha. Telefon 1-15.
Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. 4034

KAŻDEMU BEZ PORĘKI

sprzedaje firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12.
Telef. Nr. 43-39. 4048

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

24 zł. Nakrycia stołowe 24 zł.

z chińskiego srebra: 6 łyżek, 6 widel., 6 noży
i łyżeczek B. Grünberga, Lwów,
tylko u SYKSTUSKA 4. 3617. Tel. 59-22.

Autodorożki o niższej taryfie na wycieczki, śluby i t. p. jakoteż na kilometry zamawiać można we firmie „LUMEN“ Oskar Fassler, Lwów, pl. Marjacki 4. tel. 26-90. 4065

GAŚNICE

„POLSKI KNOCK-OUT“
POLECA BIURO TECHNICZNE 30799
Józef Mermelstein -- Borysław.

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia ul. Klonowicza 4, II. piętro. 32251:

2 POKOJE frontowe z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy, ulica Asnyka 6. 32252

ODNAJME pokój frontowy, umeblowany, fortepian, osobny wchód, łazienka, całkowicie lub częściowo utrzymanie, jednej lub 2 osobom. Poblizko Politechniki. Murarska 1. 7, II. p. 32253:

MIESZKANIE (pokój, kuchnia, przedpokój) do wynajęcia. Wiadomość ulica Nowej Rzeźni 16. 32248:

POKÓJ kawalerski, osobne wejście. Wiadomość: Skład drzewa, Zielona 23; 32249:

DO WYNAJĘCIA 2 razy pokój, kuchnia na Sygnowce małej koło Dworu, 10 minut drogi od ul. Lipsopada, tramwaj 4-ka. — Wiadomość: Lwów, ulica Kętrzyńskiego 20, Schulz. 32250

3 POKOJE, kuchnia, komfort, 250 złotych miesięcznie, za rok z góry do wynajęcia. Wiadomość „Mrówka“, Wałowa 1. 2; telefon 55-07. 32233:

POKÓJ frontowy, umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Unji Lubelskiej 11, II. p. na prawo. 32244:

POKÓJ dla solidnego panna. Piekarska 36, I. piętro m. 4. 32245:

POKÓJ kawalerski umeblowany, duży, jasny, frontowy, tylko dla katolików do wynajęcia. Ogłądać można 1. sierpnia br. między g. 3-5, Bourlarda nr. 2, drzwi 7. 31931

POKÓJ umeblowany, frontowy, zupełnie osobny wchód z klatki schodowej, do wynajęcia. Teatyńska nr. 37, I. p., na lewo. — 32271:

NIE WIELKIE komfortowe mieszkanie poszukiwane. Listy pod „Ludzkie warunki“ do Adm. Wiek. 32208:

ZAMIENIE mieszkanie — pięć pokojowe, komfort, ulica Konopnickiej, na takich trzy pokojowe dzielnicę pierwszą. Listy pod „Ładno mieszkanie“ Adm: Wiek. 32074

POKÓJ umeblowany, wejście z przedpokojem — do odnajęcia. Mochnackiego 28 wysoki parter. 32190

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany ul. Ząbkowickiej nr. 14, za szkołą Przemysłowa. 32273

POKÓJ i kuchnia — lub dwa, 8 minut od tramwaju. Listy pod „Frontowe“ do Adm. Wiek. 32269:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, łazienka, zaraz do wynajęcia. Bajki 27 II. p., drzwi 8. 32259:

POKÓJ umeblowany, elektryka, zaraz do wynajęcia Skrzyńskiego 8. 32175:

POKÓJ i kuchnia i pokój frontowy, zaraz do wynajęcia. Ul. Króla Leszczyńskiego 40. 32176

POKÓJ frontowy umeblowany, jasny, duży, do wynajęcia. Kampiana nr. 6, lewy parter. 32181

SOLIDNY urzędnik wdowiec, szuka nieumeblowanego pokoju. Listy z warunkami pod „Punktualnie płatne“ do Adm. Wiek. 32225

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia w Kulparkowie. — Wiadomość: Trauguta 1. 17 drzwi 1. 32061

POSZUKUJE 1 pokoju lub 1 stancje, jasne, nie suteryny, za czynszem miesięcznym, najchętniej dzielnicą VI. Listy do Adm: Wiek. pod „50-60 zł.“. 32101

BEZDZIELNE małżeństwo, poszukuje pokój z kuchnią lub jedną stancję w starym domu za wyższym czynszem miesięcznym od gospodarza. Listy do Adm. Wiek. pod „Gazy“. 32111

WSPÓLNE mieszkanie dla uczelnej panny zajętej poza domem. Ossolińskich nr. 6, Brajerowie. 32151

POKÓJ piękny, osobne wejście u samotnej w śród miesiąca dla dojeżdżającego Listy pod „Dojeżdżający“ do Adm. Wiek. 32224:

POKÓJ frontowy, jasny, umeblowany, poważnemu panu na stanowisku do wynajęcia. Gliniańska 21, — prawy parter od godz. 2 do 4 popoł. 3910

POKÓJ umeblowany, blisko Klinik, zaraz do wynajęcia. Głowińskiego 27 — II. p., drzwi lewe, boczna Piekarskiej. 32162

POKÓJ kawalerski — dla dwóch lub jednego pana, do wynajęcia. Zulińskiego nr. 13, I. piętro, oficyna, drzwi 9. 32129

SOLIDNY lokator poszukuje 1 lub 2 pokoje, kuchnia czynsz z góry. Pośrednictwo wynagrodzi. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Lokator“. 32127

POKÓJ frontowy ewent. utrzymanie, I. piętro, ul. Ochrońnek 4 A. 32126

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia. Zniesienie, Sobieskiego 75. 31987

POMIESZKANIA 1 i 2 pokojowe z komfortem. Brzuchowice, na stałe do wynajęcia. Wiadomość Fluhr Legionów 21. 31295

Małżeństwa

INTEL, materialnie niezależna, pozna w celu mat. emerytowanego, chętnie z prowincji. Listy do Adm. Wiek. pod „Azet“. 31998

WŁAŚCICIELKA realności we Lwowie, intel, w średnim wieku, poszukuje towarzysza życia w celu mat. w wieku 45 do 50 na rządowym stanowisku. Bezdzietni mają pierwszeństwo. Listy pod „Kajot“ do Adm. Wiek. 32183:

WDOWIEC lat 32 (rusin), z 6-letnim synkiem, właściciel sklepu i pola w powiecie lwowskim, ożeni się z panną do lat 38. Posag pożądan. Listy z fotografią pod „Aka“ Adm: Wiek. 32181:

URZĘDNIK ożeni się z panną lub bezdzietną wdową do 35 lat, ładną, gospodarną (rusinką). Listy z fotografią, którą zwrócić do Adm. Wiek. Nowego pod „Róża“. Listy bez fotografii bez odpowiedzi. 32212:

Kupno-Sprzedaz

FIRANKI, Portjery, według wzorów zagranicznych. Artystyczny warsztat dekoracji wnętrza — WANK, plac Marjacki 5, I. piętro. 4056

OKAZYJNIE sprzedaje garnitur salonowy gęty tapicer Begltekler, Lwów — Sobieskiego 47. 32228:

PIANINO czarne, krzyżowe, okazynie sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5. 4087:

PARCELA przy ulicy Obedyńskich — zaraz do sprzedania. Zgłoszenia — „Poste restante, Eska, Rzeźników“ 4090

Gevaert
BŁONY
GEVAERTA
ZWOJOWE I PAKIETOWE
O NIEDOŚCIGNIONEJ
ORTOCHROMAZJI I CZUŁOŚCI
DO APARATÓW WSZELKICH TYPÓW
Do nabycia w składach
przyborów fotograficznych.